

Członkowie kierownictwa partii wśród rolników i młodzieży

Rozmowy o trudnych żniwach

Wojciech Jaruzelski w woj. rzeszowskim i przemyskim



Podczas wizyty Wojciecha Jaruzelskiego w Zakładzie Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Leżajsku. Foto: CAF

Pierwszy wtorek miesiąca członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR poświęcili na spotkania i rozmowy w terenie. Ich głównym tematem były warunki pracy rolników podczas tegorocznych trudnych żniw oraz wypoczynek młodzieży na obozach letnich. W woj. rzeszowskim i prze-

myskim przebywał I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski, w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Zbigniewa Michalka. Członkini Biura Politycznego KC PZPR Zofia Stępień przebywała wśród kłobuckich rolników.

Pierwszym etapem pobytu W. Jaruzelskiego na ziemi rzeszowskiej i przemyskiej był Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Leżajsku. Zakład zatrudnia blisko 1400 osób i stanowi ważny ośrodek przemysłu rolno-spoży-

Raciborskie pola w gospodarnych rękach

Zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach Bogumił Ferensztajn przebywał wczoraj — w towarzystwie sekretarza KW Jana Rachwałika — w rejonie raciborskim, szczytującym się wspaniałym, wysokotowarowym rolnictwem, rozmawiał z ludźmi, którzy wnieśli do rolnictwa na taki poziom — z prawdziwymi fachowcami, którzy wiedzą, co może dać ziemia, jeżeli traktuje się ją z szacunkiem i zrozumieniem.

Kombajnów w polu nie zastal jako, że było jeszcze mroźno po deszczu, ale znalazł się czas, aby porozmawiać z pegeerowcami z Kombinatu PGR Racibórz, sprawdzić jak pracuje ich suszarnia w Bolanowie, doprowadzająca do wymaganej wilgotności wymłócony rzepak. B. Ferensztajn interesował się także pracą instytucji obsługujących rolnictwo, konkretnie SKR w Krzyżanowicach, który świadczy usługi dla rzec rolników indywidualnych, odwiedził wreszcie Rolniczą Spółdzielnię Produkcyjną w Zabelkowie, gospodarującą na po-

wierzchni 481 ha i specjalizującą się w produkcji zwierzęcej — 670 sztuk bydła, w tym 260 krów — i drobiarskiej.

Na zakończenie B. Ferensztajn odwiedził obóz harcerski, zorganizowany w Rudach Raciborskich przez tyski Hufiec ZHP.

W czasie wizyty wiele i ciekawie dyskutowano o problemach rolnictwa (i nie tylko), o czym dzisiaj informujemy skrótnie. Raport z tego spotkania z rolnikami opublikujemy w jutrzejszym wydaniu „TR”.

(H.S.)



Podczas rozmowy z pracownikami Kombinatu PGR Racibórz. Foto: Jacek Tomczek

Współdziałanie partii i związków zawodowych

Cel jest wspólny

Jeśli średnio w szeregach związkowych w woj. katowickim znajduje się 57,4 proc. załóg pracowniczych, to jest to wynikiem rozruchu od 15 do ponad 90 proc. związkowości w poszczególnych zakładach. Do warunków działania, rozwoju organizacji związkowych w różnych przedsiębiorstwach należy podchodzić indywidualnie, a wnioski wyciągać z dużą ostrożnością. Myśl ta wielokrotnie powracała podczas wczorajszego spotkania członków Prezydium Rady Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych w Katowicach z kierownictwem Wydziału Społeczno-Zawodowego KW PZPR oraz sekretarzem KW Henrykiem Rembierzem.

Podstawowym celem rozmowy było zasygnalizowanie przez obie strony problemów znajdujących się w obrębie zainteresowania Instancji partyjnych i związkowych struktur terenowych.

Powtarzali się tematy podobne do tych, które wystąpiły w trakcie wcześniejszych (30.07. br.) rozmów prowadzonych przez sekretarza H. Rembierza

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Razem czy na osobnych wagach

W gazecie czytamy co kilka dni informacje o zatruciach pokarmowych, a w sklepach znów mięso i wędlina ważone są na wspólnej wadze — skarży się telefonująca do redakcji Czytelniczka, mieszkanka Katowic. Takie praktyki powtarzają się w coraz większej liczbie placówek handlowych miasta i je-śli mają miejsce w dużych, do-

brze wyposażonych sklepach to trudno powoływać się na tzw. trudności obiektywne. Jest to po prostu przejaw niechlujstwa i braku wyobraźni sprzedawcy. A może zarządzanie możliwości o konieczności oddzielnej sprzedaży tych produktów prze stało już obowiązkiem?

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



PL ISSN 0137-9356
Nr indeksu 35051

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KATOWICE • BIELSKO-BIAŁA • CZĘSTOCHOWA

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZcie SIĘ!

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr 180 (14.251)
5 sierpnia 1987
6 stron
CENA 10 zł

PRL - ChRL:

Współpraca w dziedzinie planowania

W dniach 29 lipca — 4 bm. przebywała w Polsce delegacja chińska z przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania ChRL — Gan Zhihanem na czele, zapoznając się z realizowaną u nas reformą gospodar-

stwa. Podczas swego pobytu delegacja ChRL przeprowadziła rozmowy w Warszawie oraz gościła w Gdańsku i Krakowie. Gan Zhihan przyjeżdżał z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Mariana Woźniaka, wicepremiera, przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Manfreda Gorywode oraz przez władze polityczno-administracyjne odwiedzanych województw. Przeprowadzone zostały rozmowy w Komisji Planowania, Ministerstwie Finansów i NBP.

Delegacja ChRL bliżej zapoznana się z systemem planowania w Polsce oraz funkcjonowaniem przedsiębiorstw w oparciu o zreformowane zasady.

W wyniku przeprowadzonych rozmów plenarnych uzgodniono, że przygotowany zostanie program współpracy centralnych organów planowania Polski i ChRL na lata 1988—1990.

Jak założenia projektowe sprawdzają się w praktyce

Radni WRN w Katowicach zapoznali się ze stanem ochrony środowiska w hucie „Katowice”

Radni Wojewódzkiej Rady Narodowej w Katowicach z jej przewodniczącym Adamem Szacurówskim wzięli udział wczoraj w hucie „Katowice”. Szczegółowo zapoznali się oni z pracą dwóch czynnych już baterii koksowniczych w ZK „Przyjaźń” oraz z budową baterii III i IV. Obserwowali proces wypychania koksu oraz załadunek komor węglem. Zwidlił także nowo uruchomioną stację uzdatniania wody pitnej w Łośniu oraz oczyszczalnię ścieków przemysłowych, energetycznych i wód deszczowych w koksowni. Spotkali się także z kierownictwem huty „Katowice”.

Zarówno w trakcie spotkania jak i zwiedzania obiektów, radni interesowali się przede wszystkim problemami ochrony środowiska, w tym zwłaszcza funkcjonowaniem instalacji oczyszczających oraz oczyszczających ścieki. Pytali również o to, jak w praktyce zdają egzamin nowe prototypowe

rozwiązania technologiczne zastosowane w koksowni. Mieli okazję sprawdzić zasadność licznych skarg i krytycznych uwag jakie zgłaszają mieszkańcy Dąbrowy Górniczej i innych sąsiadujących z hutą miejscowości. Informacji i wyjaśnień udzielali m.in. dyrektor naczelny KM „Huta Katowice”

W koksowni „Przyjaźń” — czyt. str. 4

- Kwestia genewskich rokowań rozbrejeniovych
- Zakończono śledztwo w sprawie M. Rusta

Konferencja prasowa w radzieckim MSZ

MOSKWA (PAP) 6 sierpnia br. minister spraw zagranicznych ZSRR Eduard Szewardnadze weźmie udział w posiedzeniu konferencji rozbrejeniovych w Genewie — poinformował we wtorek na konferencji prasowej dla dziennikarzy radzieckich i zagranicznych rzecznik MSZ ZSRR Giennadij Gierasimow.

Rzecznik nawiązał do informacji, która pojawiła się na Zachodzie, a która dotyczyła ewentualnego rozwiązania, podczas rokowań w sprawie zbrojeń nuklearno-kosmicznych, problemu amerykańskich głowic nuklearnych do 72 zachodnio-

niemieckich rakiet „Pershing — 1A”. Rozwiązanie to polegałoby na tym, że USA zlikwidowałyby w Europie rakietę nuklearną średniego zasięgu i operacyjno-taktyczną, głowice bojowe do nich, a także głowice nuklearne do należących do RFN „Pershingów — 1A”, natomiast Związek Radziecki zredukowałby, jednocześnie z likwidacją własnych rakiet, średniego zasięgu i operacyjno-taktycznych, także część rakiet taktycznych „Scud-B”. G. Gierasimow podkreślił, iż zdaniem ZSRR powyższa propozycja nie stwarza możliwości rozwiązania, które zaakceptowałyby obie

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Kolonie pełne atrakcji

Wakacje w siodle

W radiu opowiadają o kolonii szantażowanej przez syna kierownika — karatekę, w gazetkach pisały o masowych zatruciach i fatalnych warunkach, w których dzieci spędzają wakacje. Być może za mało i za rzadko pisze się o dobrych, właściwie zorganizowanych koloniach, dających dzieciom szansę czynnego, wspaniałego wypoczynku. Takich jak choćby ta w Zbrostawicach, zorganizowana przez Studencką Spółdzielnię Pracy „Alma-Servis” w Katowicach.

Pytamy kierowniczkę jak znosi atmosferę, która otacza tę gorącą akcję kolonijną.

— Ano tak, że chyba ostatni rok decyduje się na tę pracę. To wielka odpowiedzialność — mówi Urszula Kowalik — i aż przykre się robi, bo na kolonii wszystko ora, niczego nie brakuje, co udało się w zapiskach, które zostawiały po sobie bardzo liczne kontrole.

Jedną zastajemy akurat na miejscu.

Muszę przyznać, iż jest to kolonia wzorowa, rzadko się taka spotyka — mówi Stanisław Sawkiewicz, starszy lustrator Okręgowego Oddziału Lustracji CZSP w Katowicach. — Przede wszystkim udało się ogarnąć odpowiedzialność pracujących tu ludzi. I te trochę, aby pobyć tu było dla dzieci autentyczną atrakcją. Jest sala gimnastyczna, boisko, masa sprzętu turystycznego, jest mostostop koników, imprezy, wycieczki — do Szol-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)



Na kolonii w Zbrostawicach.

Foto: J. Chojkowski

W numerze m.in.:

- Przykre przebudzenie z letargu
- Odzyskane megawaty
- Superpamięć
- Skończmy wreszcie ze „starym portfelem” — czyt. str. 3
- Postęp, czy zahamowanie regresu? — czyt. str. 4
- Na scenie i za kulisami
- Aktualny serwis sportowy — czyt. str. 6

Liban:

Siły ONZ pod izraelskim ogniem

We wtorek rano izraelski patrol zmotoryzowany otworzył ogień w kierunku norweskiego oddziału wchodzącego w skład Tymczasowych Sił ONZ w Libanie (UNIFIL) — poinformował rzecznik ONZ. Rannych zostało dwóch norweskich żołnierzy. Do incydentu doszło w pobliżu libańskiej wioski Kaukaba, na obrzeżach tzw. strefy bezpieczeństwa, bezprawnie ustanowionej przez Izrael na terytorium Libanu. Przedstawiciel UNIFIL wystosował stanowczy protest w związku z tą niebezpieczną akcją strony izraelskiej.

Rzecznik Izraelskich sił zbrojnych oświadczył w Tel Awiwie, że do incydentu doszło na skutek „pomyłki”.

Oddziały izraelskie przeprowadziły w poniedziałek obławę wśród ludności cywilnej w wielu wioskach w rejonie tzw. strefy bezpieczeństwa w południowym Libanie.

(PAP)

Nadal niepokoje w Mekce

Eskalacja oskarżeń i pogroźek

BEJRUT (PAP) O północy z poniedziałku na wtorek bm. zaczęły się wielkie manewry floty irańskiej obejmujące swym zasięgiem jeden z najważniejszych obszarów strategicznych w rejonie cieśniny Ormuz — bramy wodnej na wody Zatoki Perskiej. Do wództwa marynarki irańskiej zapowiada, iż ćwiczenia potrwać trzy dni, lecz irańskie źródła w Bejrucie wskazują na możliwość przedłużenia operacji „tak długo, jak będzie potrzeba”. Podjęł decyzję o manewrach traktuje się jako reakcję na obecność marynarki Stanów Zjednoczonych w rejonie oraz przerzucanie do strefy Zatoki Perskiej jednostek amerykańskich i francuskich (lotniskowców „Clemenceau” wpłynął we wtorek na wody

Kanatu Sueskiego). Wiąże się ją też z krwawymi wydarzeniami w Mekce, za które Teheran czyni odpowiedzialnymi monarchię Saudyjską i jej amerykańskich sojuszników.

Manewry mają wykazać, iż rewolucja islamska pod wodzą imama Chomeniego, a wraz z nią całe państwo irańskie gotowe są stawić czoło ewentualności bezpośredniego uderzenia na jej bazy morskie, wyznaczonej na możliwości przedłużenia operacji „tak długo, jak będzie potrzeba”. Podjęł decyzję o manewrach traktuje się jako reakcję na obecność marynarki Stanów Zjednoczonych w rejonie oraz przerzucanie do strefy Zatoki Perskiej jednostek amerykańskich i francuskich (lotniskowców „Clemenceau” wpłynął we wtorek na wody

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Co ujawniły przesłuchania specjalnej komisji Kongresu w sprawie „Irangate”

Jawne lekceważenie prawa i konstytucji

WASZINGTON (PAP) W dniu 8 bm. zakończyły się trzydniowe przesłuchania komisji specjalnej Izby Reprezentantów i Senatu powołanej do zbadania okoliczności sprzedaży broni amerykańskiej do Iranu, wykorzystywania uzyskanych z tej sprzedaży pieniędzy do finansowania zbrojnej opozycji w Nikaragui, naruszania ustawy kongresowej o zakazie finansowania przez rząd USA oddziałów „contras” w Nikaragui.

W przesłuchaniach na forum Kongresu wzięło udział kilkanaście osób, w tym: funkcjonariusz Krajowej Rady Bezpieczeństwa ppik „Oliver North doradca prezydenta Reagana do spraw bezpieczeństwa Robert McFarlane i wiceadmirał John

Poindexter, szef personelu Białego Domu Donald Regan, minister sprawiedliwości Edwin Meese, sekretarz stanu USA George Shultz oraz minister obrony USA Caspar Weinberger.

Przewodniczący komisji obu izb Kongresu, senator Daniel Inouye w przemówieniu zamkającym przesłuchania, stwierdził, iż przesłuchania miały umożliwić Kongresowi uzyskanie odpowiedzi na wszystkie aspekty tej sprawy.

Przewodniczący komisji, senator Inouye oświadczył, że trzydniowe przesłuchania

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Ostatni etap walki J. Kukuczki o komplet ośmiotysięczników

Czy uda się zjazd na nartach z chińskiego kolosa?

Rozpoczął się ostatni etap walki Jerzego Kukuczki o komplet ośmiotysięczników. Dziś rano wraz z Ryszardem Wareckim ruszyli z Katowic przez Warszawę, by spotkać się z wielokrotnie uczestnikami wyprawy 12 bm. w Kathmandu. Stąd międzynarodowy zespół wspinaczy w składzie: 5 pań (i

Meksykanka, 3 Francuzki, Wanda Rutkiewicz, Meksykanka, Anglik, 2 Ekwadorczyków i mekska część ekipy z Polski (J. Kukuczka — kierownik, R. Warecki, Artur Hafner, Janusz Majer i Leszek Korniszewski — lekarz) udadzą się w stronę granicznej przełęczy Kodnari Pass (Nepal — Chiny), by tam

połączyć się z grupą alpinistów chińskich.

Po trzech dniach wędrówki karawany przewiduje się ok. 20 bm. rozpoczęcie akcji górskiej pod Shisha Pangmą (Xixabangma), jedynym szczytem ośmiotysięcznym (8033 m), którego na swym łożu w całości na terytorium ChRL. Ciekawostką tej wyprawy jest niewątpliwie oryginalny projekt zjazdu na nartach ze szczytu góry, na wzór nie tak dawnego brawurowego wyczynu alpinisty japońskiego na Everest. Na chińskim kolosie będzie to pierwsza próba tego rodzaju.

Oprócz zadania czysto sportowego polscy alpinści podzieli się nakreśnioną dla TVP 4 filmów, w tym jednego na zamówienie Programu Regionalnego Katowickiej TV. Będą one stanowiły dalszy ciąg prezentacji cyklu rozpoczętego w ub. poniedziałek w „Echach Stadionów”

(M)

AGENCJE DONIOSŁY

● W CZASIE SPOTKANIA, jakie odbyło się we wtorek, sekretarz generalny KC KPZR Michaił Gorbaczow i przebywający od poniedziałku w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaciel przewodniczący partii i prezydent Meksyku Joaquín Alberto Chiasso omówili problemy współpracy w wielu dziedzinach, a także kwestie związane z aktu alną sytuacją w Mozambiku w kontekście panującej na południu Afryki konfliktowej atmosfery. Wyrażono zainteresowanie KPZR i partii Freilimo we współpracy i w wymianie doświadczeń.

● SENAT USA ZATWIERDZIł nominację Alana Greenspana na stanowisko przewodniczącego Urzędu Rezerwy Federalnych, pełniącego funkcję ban ku centralnego USA.

● STANY ZJEDNOCZONE I RFN po raz pierwszy przystąpiły do wspólnej produkcji systemu broni. W Waszyngtonie minister obrony RFN, Manfred Woerner i jego amerykański kolega Caspar Weinberger pod-

pisali porozumienie w sprawie produkcji rakiet do obrony okrętów wojennych przed bojowymi środkami latającymi.

● WŁOSKA GRUPA AUGUSTA poinformowała w Rzymie o zawarciu z amerykańską spółką Emerson porozumienia w sprawie wspólnej produkcji systemu wyrzutni pocisków przeciwlotniczych „Hellcat”. System ma wejść do wyposażenia śmigłowców A-129 Mangusta, produkowanych przez koncern Augusta dla armii włoskiej.

● W SANCT GILLEN W AUSTRII odbyło się spotkanie kanclerza RFN, Helmuta Kohla z wicekanclerzem i ministrem spraw zagranicznych Austrii, Aloisem Mockiem. Tematem rozmowy obu polityków były sprawy związane ze stosunkami między Wschodem i Zachodem, rokowania genewskie i wiedeńskie na temat ograniczenia i redukcji broni i rozbrojenia, a także problematyka rozszerzenia współpracy Austrii ze Wspólnym Rynkiem.

● 10 OSOB ZOSTAŁO RANYCH w wyniku zamachu

bombowego, którego nieznani sprawcy dokonali w Dharwadzie, czasie demonstracji zwolenników partii rządzącej — Liga Narodowa. Protestowali oni przeciwko działalności partii o pozycyjnych, domagających się ustąpienia prezydenta Hosajna Muhammada Erszada. Policja zatrzymała 7 osób podejrzanych o dokonanie zamachu.

● NIEBEZPIECZNY WPADEK LOTNICZY wydarzył się na lotnisku Stapleton w Denver, stan Kolorado. W czasie startu samolotu A-300, należącego do linii lotniczych „Continental Airlines”, nastąpiła awaria systemu zasilania energii elektrycznej. W rezultacie przestały praktycznie działać wszystkie urządzenia w kabine pilotów. Kiedy kapitan podjął decyzję o awaryjnym lądowaniu, szybkie samoloty były już duże. Rozpoznano maszynę zjechała z pasa startowego, przejechała 70 metrów, zderzyła się z zaparkowanymi samolotami i ugrzęzła w jeście. Na szczęście nikt ze znajdujących się na pokładzie samolotu 283 pasażerów nie został ranny.

Cel jest wspólny

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z członkami OFZZ z woj. katowickiego. Tak jak przy ich okazji wskazywano na potrzebę spokojnego, rzeczowego podejmowania dyskusji nad problemami dotyczącymi trudności w działaniu, rozwoju organizacji związkowych. Wskazując na pewne utrudnienia, związkowcy podkreślali, iż zwierzchni w stosunku do WPZZ-ów Ogólnopolskie Porozumienie ZZ nie dopracowało się form organizacji, pozwalających na pełniejsze wykorzystanie związkowych agent terenowych, a równocześnie umocnienie ich. Stąd m. in. zamieszanie w przepływie informacji, w tym także w konsultacjach dotyczących zmian w Kodeksie pracy. Konkretną sytuację katowickiego WPZZ-u przedstawił jego przewodniczący Józef Błaszczyk. Inny aspekt tej samej kwestii stanowił brak uregulowania zasad współpracy między strukturami terenowymi związków i administracją terenową. Wiele jest tu jednak też winy związkowców. Nie potrafili wy-

korzystać skutecznie obecności wójtów wybieralnych, którzy przedstawiali, co rekomendowano przez związki. Zgodzono się, iż spośród tematów, jakimi trzeba się będzie zająć w najbliższym czasie ważne miejsce zajmą kwestie wynikające z przemian w ramach II etapu reformy. Organizując w IV kwartale br. kampanię wyborczą, związkowcy struktury terenowe nie mogą przeoczyć pilnej potrzeby przygotowania się do nowych sytuacji, jakie w dziedzinie ochrony praw pracowniczych, czy społecznej, powstają przez przedsiębiorstwa.

Przypominano, iż związek i organizacja partyjny nie mogą być stali współpracownicy. Powinno być między nimi chłodny powrót do zwyczajów organizacji partyjnych spotkań przedstawicieli organizacji społecznych i zawodowych działających w zakładach. Cel jest przecież jeden, wspólny, dotyczący interesów pracowniczych.

Członkowie kierownictwa partii wśród rolników i młoudeży

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Informacji o warunkach pracy całej załogi udzielił też zastępca dyrektora ds. technicznych produkcji zwierzęcej Antoni Zygmunt, który zaprasza następnych przybyłych do nowoczesnych pomieszczeń zakładu znajdującego się na obrzeżu Łeżajska. Są tam wydzielone produkcyjne, w tym nowoczesna linia produkcji koncentratu jabi kowego.

Zwiedzając tę część zakładu i sekretarz KC PZPR zatrzymał się przed szklaną chłwą w pomieszczeniu, gdzie znajduje się tablica sterownicza, skąd automatycznie kieruje się procesem produkcyjnym. Tam, jak i w innych pomieszczeniach można było dostrzec dbałość o czystość, zieleni przy stanowiskach pracy.

Widąc tu dużą troskę o kulturę pracy, stwierdził W. Jaruzelski, Przedstawiciel dyktacji, a także przewodniczący zakładowej organizacji związkowej — Grzegorz Domański mówią o tym, że sami przedstawiciele załogi dokładają starań o to, aby pracowało im się lepiej, schludnym i czystym otoczeniu.

Podobnie jest w zakładowej stołówce, gdzie kierownicze tego zakładu — Sabina Siwiec i wioletowni kucharek — Marii Lani sekretarz KC PZPR wprawił zażyłość z czystości i porządku. Tam zjawili się przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych woj. rzeszowskiego. Teraz możemy powiedzieć, że wizyta jest rzeczywistą niezapowiedzianą, stwierdził wolewicz rzeszowski.

Henryk Fitec Przedstawiciel sekretarzy KW PZPR w Rzeszowie ds. organizacyjnych Mariana Skubisza i rolnych Mariana Magonia.

Jeszcze rzut oka na zakładowy bułaj rolniczy, pracownicy o jego funkcjonowaniu i zaopatrzeniu, pytania o czystość stołówki i zaopatrzenie zakładowego kiosku „Ruch” i następuje pożegnanie z załogą łeżańskiego „Horteksu”.

W drodze stają się przed nami Spółdzielnia „Kółka” Rolniczych w Łeżajsku. Wojciech Jaruzelski zatrzymał się tam, aby zaznaczyć się z przebiegiem prac ziemnych, przygotowaniu do żniw maszyn i urządzeń oraz za kresem porządku i czystości przez spółdzielnię „Kółka” Rolniczych. Prezes spółdzielni Marian Szosticher poinformował przybyłych, że właśnie dwa dni temu, w niedzielę, rozpoczęło się żniwo, na polach podjęto pracę 1000 kombinów, ale jeden, uzupełniając, wjechał na drogę, co spowodowało, że w ostatnim 5 godzinach. Niestety — dodaje — największe kłopoty mamy z nowymi kombinami, bo te, które pracują już kilka, a nawet kilkanaście lat i były przez nas remontowane, pracują bez zaradku.

Ogładzając zakład remontowy, w którym normalnie pracuje ok. 130 osób. Teraz jest ich jednak znacznie mniej, bo większość — przy żniwach. Prezes spółdzielni informuje o organizacji pracy w okresie żniw. Mówi też o wprowadzaniu zasad reformy gospodarczej w spółdzielni, o korzyściach dla załogi wynikających z wykonywania pracy zleceńnych kombinów, które jak huta „Stalowa Wola” i Śląsk — opalanie, wymagających wysokiej jakości produktów. Wskazał też na oszczędności wynikające z zastępowania pracowników księgowości mini-komputerami.

Podchodząc do remontowanego kombinu, jest to nowy „Bizon” z Fabryki Maszyn Zręcznych w Płocku. W Jaruzelski pyta naprawiającego maszynę Mariana Karasia o przy czynę uszkodzenia. Czy wynika ona z wad konstrukcyjnych kombinów, czy z wad materiałowych? Okazuje się, że kombin przestał pracować, gdyż zamontowano w nim łożysko wadliwie wykonane przez kielecką „Iskrę”. Nie zostało ono w fabryce nasmarowane i kilka godzinach pracy kombin przestał działać. Pracownik remontujący maszynę potwierdza też opinie prezesa spółdzielni, że nowe kombin są często źle wykonane i zbyt szybko się psują.

Chociaż oczekują rolnicy, którzy chcą korzystać z żniw zaciąganych przez kombin, inni znajdują się przy swoich zagonach czekając na spółdzielczy kombin. Starsi rolnicy, małżeństwo Kazimiera i Stanisław Uziemko, zbierają już skoszone przez kombin o-

wies. Mówią gen. Jaruzelskiemu o swojej pracy w gospodarstwie. Gospodarczą na 1,2 ha, ale głównym źródłem utrzymania jest praca p. Stanisława w Łeżańskich Zakładach Silikatowych. Jest on więc typowym chłopem-rolnikiem, ponadto ziemia, którą uprawiają składa się z 3 kawałków. Podobnie i tu żniw rolników ziemia jest rozdzielona. W Jaruzelski pyta rolników o prace nad skalaniem gruntów. Proponuje J. Michałkowi rozważenie możliwości przyspieszenia prac skaleniowych, stosowanie doradczych rolników, pozwalających na szybkie zakończenie przedsięwzięcia.

Podjeżdża kombin, który sko sił owies na polu rolnika Czesława Węclawa. Obsługujący maszynę Władysław Martula i J. Niemczyk odpowiadają na pytania W. Jaruzelskiego, jak koszt kombinu. Nie jest tak drogi, stwierdzają, tylko maszyn tych jest za mało. W gminie kombin przypada na 220 ha. Mówiono także o tegorocznych zbiorach. Rolnicy zgłaszają, że w tym roku zbiory są gorsze od zeszłorocznych. W Rzeszowskim było bardzo sucha przez cały lipiec.

Do I sekretarza podchodzi młody rolnik — Alfred Mendyk z interwencją. Nie może uzyskać od władz pomocy w sprawie na przepisy dotyczące pasa ochronnego wokół zabudowy miejskiej, zgody na budowę nowego chlewni. Nie zgadzają się też na sąsiedzi rolnika. Gospodarcze na on ponad 10 ha, ale ziemia jest rozczniona z 8 kawałkami. Jedyną wyjątkową — proponuje przez spółdzielnię — to przyspieszenie prac skaleniowych i wygospodarowanie innego miejsca na budowę chlewni, tam gdzie nikomu nie będzie to przeszkadzało.

Kolejną wizytę w gospodarstwie rolnym Manasterz w pobliżu Sieniewy wchodzącym w skład Kombinatu Rolno-Przemysłowego „Iglopol” odbył. Gospodarcze to nastawia się głównie na chów trzody chlewniej. Od wiosny do jesieni hoduje się tam 4 tys. sztuk trzody. Jest to opłacalne dla gospodarstwa. Tak samo jak i dział produkcji mleczarskiej znajdujący się w pobliżu. Produkcję w deszczu nie obsługują na ten kombin, kontenery do transportu śmiec. Produkcja ta, to zysk dla gospodarstwa oraz stałe zatrudnienie dla załogi, zwłaszcza zimą. Znajdują się tam też elewatory zbożowe oraz suszarnia zieleni. Chociaż kombin nie jest przykładem nowoczesności, przynosi zyski. Debiści „Iglopol” i tam pokazali, że można zarabiać gospodarskim myśleniem i organizacją pracy. Zadowoleni są z pracownictwa, gospodarstwa. Potwierdza to kobiety zatrudnione przy chowie trzody — Aniela Kubejko i Czesława Bodio, które mówią o 35-tysięcznych zarobkach miesięcznie nie licząc premii. Prowadzą one też własne gospodarstwo.

Przejeżdżając przez Jarosław, W. Jaruzelski zatrzymał się w Państwowych Zakładach Zbożowych. Znajduje się tam elewator z suszarnią zboża, młyn, kaszarnia, zakład produkcji mączki pszennej. Podczas zwiedzania ujawnił się problem świadczący nie najlepiej o organizacji produkcji w zakładach zbożowych. Mówił o tym kierownik Magazynu Wytworów Pasz Bronisław Bielecki, zakład nasz — stwierdził — wysysa mieszanki paszowe do Ropczyce mimo że znajduje się tam podobna wytwórnia. Jarosław otrzymuje z kolei pasze z Olsztyna. Na tym le mówił o kłopotach z magazynowaniem i zbyciem paszy. Wynikają one często z centralizacji wytwórczości — Kłosa szuka sobie roboty — skomentował W. Jaruzelski. — Trzeba to pilnie zmodyfikować — powiedział zwracając się do Zbigniewa Michałkowskiego.

I sekretarz KC PZPR zatrzymał się także przy urządzeniach służących do przeładunku zboża przyjmowanego od rolników. Własnie wydłowywano tam rzepak przywieziony z Rolnicy. Jak długo trwa o przekładanie, odbiór? Zastępca interesował się generalnie. Czasami kilka godzin, ale w ub. r. wynosiło to 12 godzin. Jest to jednak krócej niż np. w Zamostku, gdzie rolnicy czekają nie raz 30 godzin, dodaje zastępca kierownika ds. handlowych i surowcowych Budowlana Władysław Kruk. Wkrótce jednak sytuacja się poprawi, gdyż w Lubyczy Królewskiej w woj. zamojskim budowany jest nowy pojemny elewator. Odciały on także ja-

rosławskie zakłady. Dyrektor szeregów omówił trudne zadanie z transportem wytworzonej tam, tak jak i w innych podobnych zakładach, maki i paszy. Własna baza transportowa nie może bowiem sprostać potrzebom. Natomiast kolej sama nie jest wolna od trudności. Jednym z prezentowanych rozwiązań mogłoby być szybszy rozwój bazy remontu specjalistycznych samochodów ciężarowych i produkcja części zamiennej.

W dalszej drodze — krótka rozmowa z pracownikami Elekarni GS w Mułinie, a następnie z kierownikiem Biura Rady Narodowej w Radymnie. Dłuższą rozmowę W. Jaruzelski przeprowadził tam z pracownikami urzędu gminy zajmującymi się gospodarką ziemią i geodezją. Dotyczyła ona z pracownikami Branisława Siana i mówiła o przygotowaniu miejscowego urzędu do komasacji gruntów. Rolnicy dopominają się o zabieraniu, jednak bardziej o prace melioracyjne — dodał. Sami natomiast niechętnie pomagają w tych pracach.

Z kierownikiem Biura Rady Narodowej Józefem Kisielewiczem W. Jaruzelski rozmawiał o pracach rady, jej kompetencjach. Rozmowa zapewniła, że licząca 50 osób Rada Narodowa zbiera się co najmniej raz miesięcznie, ma wpływ na działalność urzędu, czuje się autonomicznym gospodarzem terenu.

Wychodząc z Urzędu Miejsko-Gminnego generał przypadkowo napotkał przebywającego w tym regionie na wypoczynku płk. rez. Michała Bulikę, byłego żołnierza tej samej 2 Dywizji Piechoty, w składzie której Wojciech Jaruzelski rozpoczął swój wojskowy życiorys. Serdecznej rozmowie przysłuchiwali się przechodnie. Z przejeżdżających autokarów widać było gesty sympatii.

Ruszyliśmy dalej w kierunku Przemysła i zatrzymujemy się przy polach. Stwierdziliśmy, że ślasy Ogrodniczych w Suchochopie wchodzącej w skład Zakładu Rolniczego w Sosnicy. Załoga tej stacji gospodarczej na 600 ha gruntów. Trzy kombinajny, jakimi dysponuje ta stacja pracują przy zbiorze rzepaku i pszenicy. Czekał na deszcz, na podchodzenie jednego z kombinów, W. Jaruzelski rozmawiał z pracownikami tego gospodarstwa. Gdy zatrzymał się kombin „Super Bizon”, generał rozmawiał z kombinajnistą Tadeuszem Nogulem. Już trzeci sezon obsługują on ten kombin, który w zakładzie pracuje 11 lat i dobrze się spisuje. Te nowe, nie są tak dobre — dodaje. Rozmowa dotyczy też zarobków pracowników, tego co robia w okresie żniw, warunków ich życia.

Tak w reporterskim skrócie wygłasza kilkanaście godzin pobytu I sekretarza KC PZPR na ziemi rzeszowskiej i przemyskiej.

Zastępczyni członka Biura Politycznego KC PZPR Gabriela Rembis rozpoczęła spotkanie z rolnikami z trudnym do wyrażenia, ale z zadowoleniem się z ich prac. Wskazywała, jaka przed kilkoma dniami dotknęła wieś Tarnów Podgórny, Rumanek, Janowice i Ceraż Koscielny w gm. Tarnów Podgórny.

Członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej Włodzisław Włodzisławski, zaskakiwał interesował się głównie przebiegiem prac ziemnych w woj. kieleckim.

Natomiast uczestnicy obozu „Awangarda XXI wieku” w Ostrowie Lubelskim gościli sekretarza KC PZPR Kazimierza Cyprianika.

Problemy nurtujące gdańską wieś przedzielną rozpoczęła akcją żniwną były owoce rozmów zastępcy członka Biura Politycznego, I sekretarza KW PZPR, Stanisława Bejlera w gminie Stargard Gdański.

W wielu dziedzinach produkcji rolniczej, zwłaszcza mleczarstwa, nie ma w woj. śląskiej lekkiej, co w woj. śląskiej, gdzie rolnicy czekają nie raz 30 godzin, dodaje zastępca kierownika ds. handlowych i surowcowych Budowlana Władysław Kruk. Wkrótce jednak sytuacja się poprawi, gdyż w Lubyczy Królewskiej w woj. zamojskim budowany jest nowy pojemny elewator. Odciały on także ja-

(PAP)

Telewizyjna relacja ze spotkania

J. Koziola z rolnikami

Reforma na wsi

WARSZAWA (PAP) Sprawy ekonomiczne warunkują produkcję rolną oraz II etap reformy gospodarczej stanowiły główne tematy spotkania wiceprezesa NK, wicepremiera Józefa Koziola z rolnikami we wsi Kłobuckiej w woj. świętokrzyskiej. Relację z tego spotkania nadała 4 bm. wiceprezesa TVP w programie II. J. Koziola podkreślił, że w ostatnim okresie władze bardzo wiele uwagi poświęciły problemowi rolnictwa, gospodarki żywnościowej oraz warunkom pracy i życia na wsi.

Wdrożenie II etapu reformy gospodarczej, powiedział J. Koziół — stworzyło warunki do lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego. Nie udało się jednak rozwiązać wszystkich problemów, zapewnić równowagi rynkowej. W II etapie reformy idzie więc o przyspieszenie korzystnych zmian w gospodarce, o tworzenie przyspieszonego wykorzystania środków produkcji, obniżania kosztów wytwarzania, zwiększania wydajności, w warunkach konkurencji najkorzystniejszych będą mieli ci, którzy produkują lepiej i najtaniej, a dotyczy to wszystkich działów gospodarki, tak samo przemysłu, jak i rolnictwa.

Kłobuckie suszarnie ruszają w samą porę

niez odwiedził tow. Z. Stępień. Wybudowano tam bowiem suszarnie i bieżni magazynową. W siosach będzie można zgromadzić 1800 ton ziarna. Suszarnia ma zdolność 10 tys. ton 4a godz. Nowe inwestycje opłaca się spółdzielcom, bo za zboże ceny są wyższe.

Obiekty w rekordowym czasie kilku miesięcy wybudowały spółdzielce rybaków Bogdana Kulnicza, Zygmunta Jaworskiego, Mariana Stolarskiego.

W Kłobucku, Zofia Stępień odwiedziła także Centralę Nasionną, gdzie dobiegają końca roboty przy dwóch magazynach na nasion o pojemności 600 ton każdy. Wybudowało je Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Hutnictwa nr 2 w Częstochowie. Gotowa jest już suszarnia i czyszczalnia ziarna, która uruchomiona zostanie 15 bm., by przyjąć m.in. 300 ton orzo popularniejszego pszenżyta.

W Zawadach członkini Biura Politycznego KC odwiedziła punkt skupu ziarna należący do GS Popów. Była również w Kombinacie PGR Olesno i gospodarstwie indywidualnym Bernarda Karkosa, gospodarującego na 40 ha.

Członkini Biura Politycznego KC towarzyszył sekretarz KW PZPR w Częstochowie Tadeusz Kardas.

Wielu rolników, którzy w tym roku nie odwiedzili tow. Z. Stępień. Wybudowano tam bowiem suszarnie i bieżni magazynową. W siosach będzie można zgromadzić 1800 ton ziarna. Suszarnia ma zdolność 10 tys. ton 4a godz. Nowe inwestycje opłaca się spółdzielcom, bo za zboże ceny są wyższe.

Obiekty w rekordowym czasie kilku miesięcy wybudowały spółdzielce rybaków Bogdana Kulnicza, Zygmunta Jaworskiego, Mariana Stolarskiego.

W Kłobucku, Zofia Stępień odwiedziła także Centralę Nasionną, gdzie dobiegają końca roboty przy dwóch magazynach na nasion o pojemności 600 ton każdy. Wybudowało je Przedsiębiorstwo Budowlano-Montażowe Hutnictwa nr 2 w Częstochowie. Gotowa jest już suszarnia i czyszczalnia ziarna, która uruchomiona zostanie 15 bm., by przyjąć m.in. 300 ton orzo popularniejszego pszenżyta.

W Zawadach członkini Biura Politycznego KC odwiedziła punkt skupu ziarna należący do GS Popów. Była również w Kombinacie PGR Olesno i gospodarstwie indywidualnym Bernarda Karkosa, gospodarującego na 40 ha.

Członkini Biura Politycznego KC towarzyszył sekretarz KW PZPR w Częstochowie Tadeusz Kardas.

Wokół radzieckiej propozycji zwolnienia konferencji w sprawach humanitarnych

Czego boi się Waszyngton?

MOSKWA (PAP) Szef delegacji amerykańskiej na spotkanie KBWE w Wiedniu Warren Zimmerman nie widzi niebezpieczeństwa w próbach dyktowania swych warunków krajowi, który zaproponował zorganizowanie wielkiego międzynarodowego forum w swej stolicy, jak: likwidacja bezrobocia i dyskryminacji rasowej, stosowanie międzynarodowych zasad przyznawania byłym amerykańskim, szczególnie obywatelom krajów socjalistycznych, zagwarantowanie równych praw dla kobiet itp.

To nie my, ale twórcy obecnej polityki amerykańskiej obawiają się szerokiej, otwartej dyskusji na tematy związane ze wszystkimi kwestiami współpracy humanitarnej — konkluduje „Lwizestia” w artykule „Czego boi się Waszyngton?”.

Był zmienny przywództwa kra- dącać iż wbrew sensacyjnym doniesieniom środków masowego przekazu, przesłuchania kongresowe dotyczyły spraw o wiele poważniejszych niż to: zaspokojenie ciekawości Kongresu: kto co zrobił i kto co wiedział w kontekście obu afer.

Afera irańska i afera kontrast oraz będące rezultatem afer przesłuchania kongresowe dotyczyły także różnych koncepcji sprawowania władzy i prowadzenia polityki. Jedną koncepcję reprezentowały zeznania Northa i Poindextera. Jest to koncepcja tajnej grupy kierowniczej wewnątrz rządu federalnego nie podlegającej żadnej kontroli władz ustawodawczych, dysponującej własnymi środkami finansowymi, własnymi samolotami i flotą, własnymi sposobami zbierania funduszy, za pomocą sprzedaży broni amerykańskiej i własnymi metodami realizacji polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

Trzymiesięczne przesłuchania kongresowe głęboko zapadną w pamięć naraz amerykańskiego, nie ze względu na ujawnienie sensacyjnych szczegółów konspiracyjnych działań, ale przede wszystkim ze względu na groźbę, jaką w sprawie sprawowania władzy i prowadzenia polityki zagranicznej rządu federalnego ujawniły przelatywne ofiady, nie tylko ich, ale i innych, które były przedmiotem śledztwa komisji.

Senator Daniel Inouye wyraził pogląd, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego. W tym kontekście, afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

Senator Daniel Inouye skomentował, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

Senator Daniel Inouye skomentował, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

Senator Daniel Inouye skomentował, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

Senator Daniel Inouye skomentował, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

Senator Daniel Inouye skomentował, że afera irańska i kontrast, ujawniają konspiracyjne działania wewnątrz rządu federalnego, oklamywaną Kongresu i narodu amerykańskiego.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cen ropy i wyższych notowań dolaru.

W manewrach morskich — jak wskazują źródła bejruckie — na największą rolę w tym czasie odegrały jednostki uzbrojone w karabiny maszynowe i wyrzutnie granatów. Około 40 takich łodzi, rozwijających szybkość do stu kilometrów na godzinę, zakupiono w Szwecji, gdzie toczy się obecnie kampania prasowa krytykująca firmy zamieszczone w sprzedaży tego sprzętu.

Zwraca się także uwagę, że nadal istnieje poważna możliwość stawiania min w wybrzeżach Kuwejtu, bowiem irańskie oddziały wojskowe — które zajęły część wyspów — u ujścia drogi wodnej Szat El Arab, a więc w północnym obszarze Zatoki Perskiej, znajdują się w odległości około 50 km od wybrzeży Kuwejtu. Także i tu użycie zwinnych i szybkich łodzi stanowi realne zagrożenie dla statków naftowych. Zaczyna się więc między dalszym zaminowaniem tych statków a trawłowaniem, które Stany Zjednoczone spróbowają pospieszyć z Oceanu Indyjskiego.

Mimo wyraźnego zastrzeżenia sytuacji, które datuje się od chwili, kiedy Stany Zjednoczone skierowały część floty do Zatoki Perskiej, przez wszystkie Śródziemnego na wody zatoki, wskazuje się na możliwość wstrzymania spirali zagrożenia.

Jednym z tych elementów staje się utrzymywanie zasięgu manewrów irańskich w obszarze nad terytorialnych. Nie oczekuje się też zamknięcia cieśniny Ormuz, bramy do Zatoki Perskiej, gdyż przez nią przechodzi nieomal cały irański eksport ropy.

Agencja AP podaje, że w Mekce, gdzie w piątek doszło do krwawych zamieszek, nadal utrzymuje się napięta sytuacja.

Jak poinformowała we wtorek agencja INA, Irak dokonał pierwszego, zakończony sukcesem próby krajowej produkcji pocisku typu ziemia — ziemia o zasięgu 650 km.

Konferencja prasowa

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

strony. Jest to kolejny dodatkowy nieuczestniczący nieuczestniczący motywujący rokowania.

W rokowaniach dotyczących zbrodni nuklearno-kosmicznych przedmiotem dyskusji są rakietowe i średniego zasięgu i operacyjno-taktyczne, tzn. rakietowe, o zasięgu od 500 do 5,5 tys. kilometrów.

Sledztwo w sprawie obywatela RFN M. Rusta jest zakończony i akt oskarżenia przekazano prokuraturze ZSRR, jest przewidziany w dalszej części konferencji prasowej G. Gierasiomow. Prokuratura akt ten zatwierdziła i przekazała do Sądu Najwyższego ZSRR. Obecnie sąd zdecydował, gdzie i kiedy odbędzie się proces. Jest to akt oskarżenia o naruszenie art. 83, 84 i 206 Kodeksu karnego RFSRR i odpowiednich artykułów Kodeksu karnego Estonii. Artykuł 83 traktuje o bezprawnym wejściu do ZSRR. Jego naruszenie zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 1 do 3 lat. Artykuł 84 dotyczy naruszenia zasad lotów międzynarodowych i może pociągnąć za sobą karę pozbawienia wolności od 1 do 10 lat lub grzywnę w wysokości do 1000 rubli oraz konfiskatę statku powietrznego. Artykuł 206 przewiduje karę za chuliśmizm, przy czym złośliwe chuliśmizm zagrożone jest karą od 1 do 5 lat pozbawienia wolności.

RFN:

Apele o rezygnację z Pershingów 1A

BONN (PAP) Członkowie politycy FDP i SPD zaapelowali we wtorek do rządu w Bonn o zaprzestanie blokowania porozumienia w sprawie likwidacji radzieckich i amerykańskich rakiet średniego zasięgu i rakiet operacyjno-taktycznych przez upieranie się przy wyłączeniu z układu Pershingów 1A, z amerykańskimi głowicami atomowymi.

Według wiceprzewodniczącego frakcji FDP w Bundestagu Ute Ronneburgera, nie wolno dopuścić, aby zarysowywała się możliwość bezprecedensowej redukcji rakiet została zmarnowana na skutek postawy rządu federalnego w kwestii Pershingów 1A.

Rezygnacja rządu RFN ze sprzeciwu wobec objęcia planowanymi redukcjami również amerykańskich głowic atomowych do Pershingów 1A zaapelował również wiceprzewodniczący SPD, premier Saary Oskar Lafontaine.

Ekspert rozbrojeniu SPD Hermann Scheer oświadczył w biuletynie swej partii, że na rządzie RFN ciąży obowiązek zaprzestania używania Pershingów 1A jako broni blokującej rozbrojenie.

Przydum zachodnoniemieckiego Związku Ofiar Faszyzmu i Antyfaszystów zwróciło się do kanclerza RFN, Helmuta Kohla z otwartym listem w sprawie aktualnych problemów rozbrojenia w Europie. Rząd boński — podkreśla się w liście — powinien odstąpić od żądania wyłączenia z radziecko-amerykańskiego porozumienia o likwidacji arsenałów rakiet jądrowych w Europie, rakiet Pershing 1A.

Katastrofa samolotu w Mongolii

ULAN BATOR (PAP) Jak poinformowała agencja Moncane, na obszarze ajnaku Chubysyrg uległ katastrofie samolot AN-2 lotnictwa cywilnego Mongolii. Są ofiary w ludzkiej. Rada Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej przekazała wyraz współczucia rodzinom i bliskim ofiar katastrofy. Powołano rządową komisję do zbadania przyczyn wypadku.

Hipoteza francuskich archeologów

Pierusi ludzie byli kanibalami

PARYŻ (PAP) Odkrycie francuskich archeologów potwierdza hipotezę, że pierwsi ludzie byli kanibalami.

Jak donosi we wtorek agencja AFP, znalezisko dokonane w grocie Pontbegrout w Saclerres na południu Francji, dowodzi niebezpieczeństwa, że w czasach prehistorycznych istniał kanibalizm, choćby może tego rodzaju akty zdarzały się sporadycznie.

Współ kierowanym przez profesora Paula Courtina z Krajowego Centrum Badań Naukowych znalazł około 1300 (z 13 osób, w tym 4 dzieci) w gro-

cie, która była zamieszkiwana przez człowieka od około 12 tys. lat przed naszą erą.

Dokładna analiza tych kości pozwoliła na ustalenie, że nie należały one do ofiar zabitych w czasie rywalizacji.

Żyłają rywalizacji przed około 6 tys. lat garncarze i pastorki owce zajmowali się również polowaniem na ludzi. Na miejscu znaleziono także krzemienie, które służyły do otwierania kości i dobierania się do szpiku. Grota Pontbegrout zawiera 11 metrów pokładów prehistorycznych — są one największe i najbardziej kompletne w Europie.

2 str. ● „TR” ● 5 sierpnia 1987

Technologia udana, urzadzenia odpylające trzeba poprawiać!

Uruchamianie największej w kraju, ale i najnowocześniejszej koksowni „Przyjaźń”, wchodzącej w skład Kombinatu Metalurgicznego „Huta Katowice” towarzyszyło zainteresowaniu opinii publicznej i zaniepokojeniu. Nie dziwnie, skoro najbardziej zagrożony ekologicznie rejon kraju — jakim jest GOP — miał z wszelkimi tego konsekwencjami „wchłoniąć” kolejną, produkcyjną kolos.

Koksownia ruszyła później niż planowano, pod koniec stycznia br., bo nie wszystkie jeszcze urządzenia służyły ochronie powietrza i wód były gotowe. Zgodnie z projektem, do trzech miesięcy trwać miał okres regulowania i synchronizacji urządzeń produkcyjnych i chroniących środowisko. Jest to normalny proces, tym bardziej w przypadku tej koksowni, która miała pracować według nowej technologii suchego gaszenia koksu, zastosowanej w Polsce po raz pierwszy.

Dać można powiedzieć, iż sfera produkcyjna tego obiektu sprawdza się całkowicie. Instalacja do suchego gaszenia koksu, która pozwala zaoszczędzić w roku 280 tys. ton wody i ochronić atmosferę przed tysiącami ton pyłów, gazów, pracuje dobrze. Nie można mieć technicznych zastrzeżeń ani do skuteczności tej instalacji, ani hermetyzacji samej baterii. Nowoczesny, również pod kątem ochrony środowiska, jest proces przygotowania produkcji — zaspawiania węgla, jak i końcowy etap czyli transport koksu do sortowni i wielkich pieców.

Niestety — co niejednokrotnie nie sygnalizowali nam czytelnicy — nie sprawdziła się instalacja odpylająca, chroniąca środowisko przed procesem koksowania węgla (niezależnie od nowoczesności tego procesu — uciążliwość każdej koksowni jest jej przyswistością, druga natura) oraz te zamontowane w sortowniach koksu.

Konkretnie! Skuteczność szwedzkiego filtrów workowych, mających wypływać zanieczyszczenia powstające w procesie koksowania węgla, które zostały zaprojektowane przez specjalistyczną placówkę krakowską „Bibrona”, konkretnie zaś mgr. inż. Władysława Parnickiego i mgr. inż. Mariana Satora, okazały się skuteczne tylko w 30 procentach, podczas gdy miały wychwytywać ponad 96 proc. powstających zanieczyszczeń.

Autorami projektu odpylania procesu sortowania koksu, czyli stworzenia optymalnych warunków pracy w sortowni, były zabrzański „Koksoprojekt”, którego specjalistom: dwóm mgr. inż. dyrektorem inż. Kazimierzowi Wnękowi oraz projektującym: mgr. inż. Januszowi Furtanowi i mgr. inż. A. Frączkowi zabrakło fachowej wyrobności. Elektrofiltrowy stworzył naprawdę dobre, ale coś z tego szkło przewidywać, że dobiegające do nich zanieczyszczenia okazały się zbyt wąskie.

JOLANTA MATIAKOWSKA

Radni WRN w Katowicach

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

z instalacji suchego gaszenia koksu. Nieprawidłowo również pracują instalacje odpylania w węzłach transportowych na drodze koksu. W koksowni, w której budowie jest spalarnia osadów. Do czasu jej uruchomienia osady powstające w procesie oczyszczania wody spalane są i będą w komorach koksowniczych.

Jeśli chodzi o oczyszczalnie ścieków przemysłowych i energetycznych oraz wód deszczowych to działa ona w zasadzie sprawnie. Wciąż podejmuje się działania, by zwiększyć jeszcze stopień oczyszczania. W budowie jest spalarnia osadów. Do czasu jej uruchomienia osady powstające w procesie oczyszczania wody spalane są i będą w komorach koksowniczych.

Radni pytali także o docelową zdolność produkcyjną zakładu koksowniczego, o wielkość produkcji głównych asortymentów hutniczych, a także o rentowność przedsiębiorstwa. Dyrektor huty Bohdan Kosiński poinformował, że projektowa zdolność wszystkich czterech baterii wyniesie 2,850 tysięcy ton wysokojakościowego

koksu rocznie, który kierowany będzie w całości do wielkich pieców huty „Katowice”. Koksownia przerabiać będzie rocznie docelowo 4,2 mln ton węgla. Z każdej jego tony oprócz koksu otrzymuje się 320 m sześć. gazu, a także smole koksownicze, siarczan amonu i benzol surowy. Huta produkować będzie rocznie 4,2 mln ton surowki, 4,8 mln ton stali, 3,8 mln ton wyrobów i 2 mln ton wyrobów gotowych. 90 proc. przerabianej rudy pochodzi z ZSRR. Środki dewizowe, jakie wydostawiano na budowę huty wyniosły 150 mln dolarów. Dotychczasowy eksport, tylko do 10 obszarów planistycznego zamknął się kwotą 1,1 mld dolarów. 95 proc. całego wadunku kupuje się po cenach urzędowych. Prawie całość produkcji sprzedaje się również po cenach urzędowych. W tej sytuacji państwo samo niejako reguluje rentowność przemysłu hutniczego. Rentowność całego hutnictwa wynosi ok. 6 proc., natomiast rentowność huty „Katowice” po odliczeniu kosztów amortyzacji i spłaty odsetek wynosi 1 proc., żeby mogła się ona sama utrzymywać przy rentowności musiałaby wynieść 30 proc. (hen)

Apel Krajowego Komitetu Dziecka

W trosce o najmłodszych

WARSZAWA (PAP) W związku z występującymi ostatnio tragicznymi wypadkami, którym ulegają dzieci, Krajowy Komitet Dziecka wystosował apel w sprawie bezpieczeństwa najmłodszych. Oto jego treść:

Wobec powtarzających się tragicznych wypadków, w których dzieci są narażone na urazy a nawet śmierć, Krajowy Komitet Dziecka zwraca się do rodziców i opiekunów, nauczycieli, organizatorów zabaw i wycieczek, do producentów, projektantów i wykonawców urządzeń na placach zabaw, do kierowników i mechaników, mieszkających osiedli, miasteczek i wsi, do wszystkich dorosłych o bezpieczeństwo dzieci. Dzieci są bezbronne, ufne, wierzą, że świat stworzony przez dorosłych jest bezpieczny. Są wrażliwe, a skrzywdzone, czy okaleczone silnie odczuwają swoją niedolę, czy cierpienia.

Nie zapominajmy o tym, że dzieci nie potrafią przewidzieć zagrożenia. Dziecko na jeźdźni, w domu i w szkole, w polu,

na huśtawce, na jeźdźni i karuzeli, podczas kąpieli, pozbawione troskliwej opieki zawsze narażone jest na kaleczko, czy nawet śmierć. Niebezpieczeństwa dla dziecka są wadliwe skonstruowane czy wykonane niewłaściwych materiałów urządzenia do zabaw, niesprawny pojazd, brawura kierowcy, brak wyobraźni, czy beczność dorosłych. Niebezpieczeństwa dla dziecka może być nawet zabawka, bielizna i odzież wyprodukowane z toksycznych surowców, niewłaściwe lub przygotowane w nie higienicznych warunkach pożywienie.

Pamiętajmy, że dzieci to nasz największy skarb. Okaleczenie, śmierć dziecka to nie tylko tragedia najbliższych, ale i strata dla nas wszystkich — to niespełnione nadzieje, utracone talenty, które mogłyby służyć społeczeństwu, stanowić chlubę i dumę naszego narodu.

Troska o zdrowie i bezpieczeństwo dzieci to obowiązek wszystkich dorosłych — to nasza wspólna sprawa. Stwierdza w zakończeniu apelu Krajowy Komitet Dziecka.

Postęp, czy zahamowanie regresu?

Rozmowa z dyrektorem ANDRZEJEM NUSBEKIEM, z Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych

Z komunikatu po niedawnym posiedzeniu Rady Ministrów wynikałoby, że poprawiły się warunki i bezpieczeństwo pracy. Odczytać społeczne, zwłaszcza opinie związkowców są jednak odmienne. Od lat np. utrzymuje się na tym samym poziomie liczba 1,5 mln osób zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia. Czy można zatem mówić o postępie, czy tylko o zahamowaniu regresu? Jakimi instrumentami „centrum” zamierza oddziaływać na poprawę ochrony pracy? Z tymi pytaniami dziennikarka PAP zwróciła się do dyrektora Departamentu Warunków Pracy w Ministerstwie Pracy, Plac i Spraw Socjalnych — ANDRZEJA NUSBEKA.

— W skróconym z natury rozmowie komunikat istotnie wybrano jedynie elementy optymistyczne z obszernych materiałów przedstawionych na posiedzeniu Rady Ministrów przez nasz resort i Państwową Inspekcję Pracy. Główny akcent w naszej ocenie — a rząd podzielił tę opinię — położymy na fakt, że warunki pracy większości przedsiębiorstw nie uległy w ub. r. odczuwalnej poprawie. Potwierdza to dane statystyczne. Tylko o 1,7 proc. zmniejszyła się ap. liczba zatrudnionych w warunkach zagrożenia zdrowia, a jest to znacznie mniej niż spadek planowany. Jest faktem, że wzrost nowych przypadków chorób zawodowych. Natomiast pozytywny jest zmniejszenie się liczby wypadków przy pracy, przynajmniej tych rejestrowanych. Generalnie zaś w niektórych zakładach, zwłaszcza większych, nastąpił pewien postęp, w innych sytuacja się nie zmieniła; znany również zakłady, w których odnotowano regres.

Rada Ministrów oceniała też realizację swych postanowień z roku 1977. Jest faktem, że sporo zadań wykonano, i to nie tylko formalnie. Realizacja niektórych istotnych postanowień jest znacznie zaawansowana, że wspomnę tylko o przygotowaniach do wprowadzenia w życie ustawy z 1977 r. o ochronie zdrowia pracowników technicznych przedmiotów „podstaw ergonomii”. Stworzono podstawy prawne obowiązkowej oceny nowo produkowanych maszyn i urządzeń technicznych pod względem bhp. W rzeczywistości pewne nadzieje można wiązać z przedmiotem atestacji stanowisk pracy, w których ocena pod kątem bhp jest jednym z kryteriów podstawowych (pod warunkiem oczywiście, że przeglądy będą przeprowadzone rzetelnie). Do pozytywów należy też stopniowe kształtowanie się systemu ochrony pracy w rolnictwie indywidualnym. Do końca ub. r. powołano np. społecznych inspektorów pracy w ponad 50 proc. gminnych Związków Rolników, Kolek i Organizacji Rolniczych.

W założeniach CPR na 1988 r. proponuje się utrzymać dotychczasowe preferencje ekonomiczne, służące poprawie warunków pracy. Czy instrumenty te sprawdzają się? — Na ogół tak, tym bardziej, że na całą tę 5-letnią system

preferencji „bhp-owskich” został znacznie rozszerzony. Miał być obecnie np. niemal pełne finansowanie niezbędnych inwestycji z kredytu bankowego z tytułu kosztów wyłączenia z podatku dochodowego w wysokości 30 proc. kosztów inwestycji o cyklu realizacji do 5 lat. Przewiduje się m.in. zwiększenie ulg w tym podatku z tytułu inwestycyjnego zastawienia krajowych wynalazów i wyników racjonalizatorskich w celu ograniczenia zagrożeń. Przedsiębiorstwa o szczególnie trudnych warunkach zwalniane są z obowiązku wpłat odsetek amortyzacyjnych; w br. skorzysta z tego 147 przedsiębiorstw, a większość odpisów, które zasila ich fundusz rozwoju — z przeznaczeniem na poprawę bhp — wyniesie przeszło 11 mld złotych.

Nie wszędzie jednak wykorzystują się możliwości. Kontrola, jaką przeprowadza nadzór nasz resort w zakładach o trudnych warunkach pracy wykazała, że co trzecie przedsiębiorstwo, narzekając na brak środków własnych na poprawę bhp, nie podjęło zarządem zadanie podjęcia ulgi w podatku dochodowym czy o kredyt bankowy.

A jakie szanse mają sprawy bhp w II etapie reformy gospodarczej, by przestały być wreszcie traktowane jako działająca socjalna, a stały się integralną częścią składową systemu ekonomicznego i zarządzania w przedsiębiorstwie?

— Jest rzeczą oczywistą, że troska o warunki pracy, wpływająca bezpośrednio na efektywność gospodarowania, w rzeczywistości odbija się negatywnie na wynikach gospodarczych. Konieczne jest zatem wzmocnienie instrumentów ekonomicznych, których celem jest wymuszenie poprawy warunków pracy w zakładach mających takie możliwości oraz pomoc tym, które nie poradziłyby sobie własnymi siłami. O niektórych instrumentach — podatkowych i kredytowych — mówiliśmy. Łuk w tym systemie jest brak ekonomicznych środków, przy pomocy których można by zmusić do poprawy warunków pracy w zakładach, które nie poradziłyby sobie własnymi siłami. O niektórych instrumentach — podatkowych i kredytowych — mówiliśmy. Łuk w tym systemie jest brak ekonomicznych środków, przy pomocy których można by zmusić do poprawy warunków pracy w zakładach, które nie poradziłyby sobie własnymi siłami. O niektórych instrumentach — podatkowych i kredytowych — mówiliśmy.

na ubezpieczenie społeczne — dla tych zakładów, które osiągnęłyby postęp w ochronie pracy, czego ekonomicznym wyrazem byłoby zmniejszenie się w ZUS na świadczenia wypłacane z tytułu złych warunków pracy. Proponujemy inne podejście do dodatków za pracę w warunkach szkodliwych, które obecnie nie składają do poprawy warunków pracy. Ziełnienie musi być oczywiście uwzględniane w płacy, ale część mogłaby zostać włączona do wynagrodzenia zasadniczego; jest to zresztą jedno z głównych kryteriów wartościowania pracy. Celowe byłoby zarazem wprowadzenie bodźców pozytywnych bardziej atrakcyjnych finansowo niż te dodatki, i premii za poprawę warunków pracy, oczywiście tam, gdzie zależy to od samych pracowników.

Restrukturyzacja gospodarki — jedno z głównych zadań II etapu reformy — powinna służyć również poprawie warunków pracy. Rząd uznał za niezbędne przyjęcie zasady — a ujęto ją już w założeniach przyszłorocznego planu — że o likwidacji zakładów decyduje nie tylko jego nieudolność finansowa, ale również trudne warunki pracy i brak możliwości ich poprawy. Chodzi o to, by nie dopuszczać do sytuacji, tak jak to było np. z odlewniami, w których zakładów nie rokowaliśmy żadnym nadzorem, a jedynie silnie finansowe, ale utrzymujące się go przy życiu mimo zagrożenia dla zdrowia pracowników.

Sprawa jednak główna dla bhp w reformie będzie umiejscowienie w „centrum” funkcji nadzoru i kontroli. Podstawą odpowiedzialności za warunki pracy ciążą oczywiście na przedsięwzięciach. Są jednak funkcje, które musi spełniać „centrum”, takie choćby jak tworzenie prawa, czy wspieranie produkcji urządzeń służących bhp. Tę rolę musi zająć państwo, o potrzebie wzmocnienia nadzoru m.in. nad przestrzeganiem norm z zakresu bhp, ale również proponując wyłączenie problematyki ochrony pracy z funkcji organów założycielskich.

Powinno być jasne: kto się ma tym zajmować? Przy okazji rostrzygnięć dotyczących struktur i funkcji pytanie to nie może pozostać bez spójnej odpowiedzi.

Rozmawiała: ROMANA KALECKA

Wczoraj w kraju

W internacie Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, 4 bm, zakwaterowała się licząca ponad 110 osób — najliczniejsza dotychczas goszcząca na Rzeszowszczyźnie — grupa radzieckich pionierów ze Lwowa, przybyła tam na tradycyjne międzynarodowe spotkanie przyjaciół. Spotkania te w br. odbywały się już po raz 20.

Wczoraj rozpoczął się w Zamościu drugi turnus, zorganizowanej po raz trzeci w tym mieście pod patronatem PRON letniej akcji młodzieży „Zamość 2000”. W trakcie 3-tygodniowego turnusu 152 dziewcząt i chłopców z Krzeszowic, Nysy, Płocka, Rzeszowa, Opola, Warszawy, Wałbrzych, Wrocławia i Wrocławia będzie pracowało przede wszystkim przy renowacji zabytków renesansowych Starego Miasta.

4 bm. zainaugurowano wspólną obsługę — przez Polskie Linie Oceaniczne oraz armatorów z Holandii i Belgii — linii żeglutowej z Antwerpii i Rotterdamu do Szczecina. Pływając na niej będą dwa statki — jeden zagraniczny i jeden polski. Zmieniać się będą co tydzień. Na linii tej zatrudniony będzie „Kwidz” o nośności 3,200 ton.

W Gdańsku zmarł w przededniu rowerowej podróży do Afryki znany globtrotter, redaktor na emeryturze, mgr Józef Pałkiewicz. Miał 67 lat. Podeszły wuj brał udział w partyzanckich bojach światłociekich; nad morze przywoził go dawna Legia Morska. Był publicystą w tygodniku „Ślęza”, w „Tygodniku Morskim”, wreszcie sekretarzem redakcji miesięcznika „Horyzont”.

XXIV Tydzień Kultury Beskidzkiej

Od Babiej do Stożka...



Foto: J. Tomczek

Dość już czwarty dzień królują na estradach w Żywcu, Wiśle, Makowie Podhalańskim, Szczepku oraz Krakowie wspaniałe i bogate folklor góralski. Jutro ogłoszone zostaną wyniki odbywającego się w Żywcu w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej — Festiwalu Folkloru Góralskiego. W piątek do tego wielkiego festynu przyłączy się estrada w Ujsołach, gdzie rozpoczyna się „Wakacyjne Hudy”, podczas których na beskidzkich szczytach zapłoną ogniska.

Wczorajsze koncerty Tygodnia Kultury Beskidzkiej, zorganizowanego przez Komitet Koordynacyjny, składający się z działaczy kultury regionu i pod patronatem „Dziennika Zachodniego”, zgromadziły — mimo nie najlepszej pogody — liczne grono widzów. Podobają się szczególnie popisy zespołów „Klimczoka” z Zerkowic, „Glicyryz” ze Świebodzic, „Groniczka” z Gliwicy, „Tośtoków” z Piechowa, kapeli dudziarzy z Poznania, „Cieszynianki” z Zamarska, Ze-

sopół „Haśnik” z Węgierskiej Góry. Oprócz występów południowych, w Żywcu towarzyszą trzy dni koncerty kapel, grup śpiewających i solistów w przyzwoitym parku, które również cieszą się dużym zainteresowaniem. TKB osiągnął już półmetek i atrakcyjnością swoich propagacji udowodnił, że kultura ludowa nadal ma licznych zwolenników. Nie brakuje zarówno świeżych do prezentowania, jak i starych, umiejętnie, jak widać, (net)

W trzebińskim „Izolacji”

Wstrzymano produkcję płyt azbestowych

Stowarzyszenie „Zdrowy Człowiek” podjęło działalność

Zdrowie zaczyna się... w domu — to przekonanie, które leży u podstaw nowoczesnych traktowań tych zagadnień przez organizatorów leczniczą jak i coraz szersze kategorie społeczeństwa. W działaniach podejmowanych w trosce o zapewnienie człowiekowi dobrej kondycji fizycznej i psychicznej przez długie lata ważną rolę odgrywa właściwa dieta i odpowiednie nawyki żywieniowe, stąd m.in. ogromne zainteresowanie w ostatnim okresie tzw. zdrową żywnością. Nowo powstałe w Opatowie Stowarzyszenie pod nazwą „Zdrowy Człowiek” w swych zamierzeniach pragnie skoncentrować się właśnie na popularyzacji profilaktyki zdrowotnej. Sprawa ważna jest kojarzenie wysiłków producentów i handlowców z oczekiwaniami konsumentów żywności. Stowarzyszenie zatem zamierza z jednej strony — poprzez skupienie tu naukowców — uświadamiać i propagować zasady racjonalnego żywienia, z drugiej

zob. sprawować społeczny nadzór nad produkcją i zaopatrzeniem w podstawowe handlowe towary żywnościowe dobrej jakości. Stowarzyszenie rozpoczęło swą działalność w Katowicach w dniu 31 lipca br. Jego prezesem został wiceminister handlu i handlowi, będący w zarządzie weszli m.in. wicewojewoda katowicki Marian Kachniński, poseł gen. Roman Paszkowski oraz przedstawiciele świata nauki profesorowie: Julian Aleksandrowicz z Krakowa, Henryk Gerlik z Poznania, Kornel Gibiński z Katowic, Tadeusz Przybylski z Katowic i Maria Joanna Radomska z Warszawy. Pracami Biura Zarządu kieruje sekretarz Włodzisław Trzmiel. Może więc, po niebawm dotąd słyszanych perspektywach, w Katowicach towarzyszyły handlowi tzw. zdrowa żywność wraz z rozpoczęciem działalności Stowarzyszenia rozpoczyna się dla niej laskawsze dni? EKA

Wakacje w siodle

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

ni Czarnego Pstrąga, do zabójstwa konia, przepadł. W tym czasie, działając pod pseudonimem „dżokier”, przebiegał, później był sportowcem; gra się w ping-ponga, siatkówkę, dwa ognie, się biegi przełajowe no i największe atrakcje — konie, tenis i komputer.

Przy komputerach grupa młodych chłopaków. Rozpaliła buzie, wzięła trochę kawy, poszła na gra, wymagająca refleksu i znajomości rzeczy. Pełna koncentracja. Czująca nad tym fachowcy, studenci Akademii Ekonomicznej.

— Proszę nie myśleć, że mamy tylko trzy typy „Księżycowy alert”. Nie, są trzy edukacyjne, uczące zasad ortografii, są programy matematyczne, testy na inteligencję, dzieci proszą właśnie o tego typu gry, czym jestem nawet mile zaskoczony — mówi Adam Lisów, student Wydziału Cyfrowej Informatyki AE. — Starsi uczą się programowania, poznają budowę komputera itd. Rafał Górka, — 10 lat, wylicza po kolei to co najbardziej lubi. Przede wszystkim konie, potem komputery, a później tenis. Chciałby tu przejechać za rok. Bo jest fanie i nie nudzi się młodemu człowiekowi.

Młodzi chłopcy, którzy siedzą w tej chwili przy komputerach, mają po obiedzie obowiązkową jadalną konną. W tej chwili w stadninie szeleja na koniach ich stary koleży i koleżanki. Krzyżostf Musiałki — instruktor jazdy, wymyśla dla nich zabawy — jeden ucieka, reszta go goni. Wszyscy w kaskach, właściciel zabezpieczony, czują się wspaniale, mimo iż wielu z nich dopiero od roku, czy dwóch lat ma bliższy kontakt z koniem. Przed gonitwą był klub ćwiczebny i jazda w zastępach, klas

Sygnaly Czytelników

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Sprawdziłmym w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. Podkrywane względami zdrowotnymi przepisy, mówiące o konieczności oddzielnej sprzedaży mięsa i pakowanego drobiu oraz wziętych w artykule. Brzoń ja droższą stwarza współczesne realne zagrożenie dla całego gatunku ludzkiego. Szanse jego przetrwania są tym większe, im niższy jest poziom zagrożenia, im bardziej oddalone są ich źródła i granice. Tymczasem rozwój współczesnego świata źródła te zwielokrotnił a granice niebezpieczeństwa przybliżył. Największym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia pokoju i nuklearnej zagłady.

Trudno więc nie podzielać opinii naszej Czytelniczki, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie w placówkach handlowych spotykamy się z dobrymi warunkami technicznymi. Polecamy tym sygnaliście inspektorów Sanepidu. (EKA)

WARSZAWA (PAP) Jak informuje Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, niektóre szkoły wyższe na określonych kierunkach dysponują — po zakończeniu lipcowych egzaminów wstępnych — wolnymi miejscami na 1 rok studiów. W tej sytuacji istnieć może możliwość ubiegania się o przyjęcie na następujące kierunki studiów w następujących uczelniach:

Fizyka — Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Wrocławski, im B. Bieruta, Wyższa Szkoła Pedago-

Wakacje w siodle

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

W Warszawie (PAP) 5 bm. „Zolnier Wolności” publikuje artykuł gen. broni Tadeusza Buzackiego, wiceministra obrony narodowej, pt. „Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju”.

W hierarchii społecznej uznawanie systemów wartości, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony własnej ludności — czytamy w artykule. Brzoń ja droższą stwarza współczesne realne zagrożenie dla całego gatunku ludzkiego. Szanse jego przetrwania są tym większe, im niższy jest poziom zagrożenia, im bardziej oddalone są ich źródła i granice. Tymczasem rozwój współczesnego świata źródła te zwielokrotnił a granice niebezpieczeństwa przybliżył. Największym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia pokoju i nuklearnej zagłady.

Polska, jako ważne ogniwem w systemie obronnych państw Układu Warszawskiego w kalkulacjach sztabowych NATO odgrywa szczególną rolę. Wyznacza ją pozycja i strategiczne znaczenie naszego kraju w Europie, jego rozwinęta infrastruktura komunikacyjna, przemysłowa i techniczno-obronna — konstatacje autor artykułu. Wskazywało to na konieczność priorytetowej polityki obronnej PRN, jej koncepcji, założeniach, zasadach i strukturze organizacyjno-zadaniowej systemu obronnego.

Obrona Cywilna, jako jeden z podstawowych składników systemu obronnego PRN, w sposób najpełniejszy odzwierciedla istotę obronny charakter naszej doktryny wojennej, określa istotę współczesnych zagrożeń militarnych i ekologicznych, ustala kierunki i zasady niezbędnych przedsięwzięć zapobiegawczych. Z tego tytułu OC jest zorganizowana i doskonale jako wielofunkcyjny, odpowiedzialny za przygotowanie i wyprowadzenie działań obronno-ratownych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz

Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju

WARSZAWA (PAP) 5 bm. „Zolnier Wolności” publikuje artykuł gen. broni Tadeusza Buzackiego, wiceministra obrony narodowej, pt. „Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju”.

W hierarchii społecznej uznawanie systemów wartości, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony własnej ludności — czytamy w artykule. Brzoń ja droższą stwarza współczesne realne zagrożenie dla całego gatunku ludzkiego. Szanse jego przetrwania są tym większe, im niższy jest poziom zagrożenia, im bardziej oddalone są ich źródła i granice. Tymczasem rozwój współczesnego świata źródła te zwielokrotnił a granice niebezpieczeństwa przybliżył. Największym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia pokoju i nuklearnej zagłady.

Polska, jako ważne ogniwem w systemie obronnych państw Układu Warszawskiego w kalkulacjach sztabowych NATO odgrywa szczególną rolę. Wyznacza ją pozycja i strategiczne znaczenie naszego kraju w Europie, jego rozwinęta infrastruktura komunikacyjna, przemysłowa i techniczno-obronna — konstatacje autor artykułu. Wskazywało to na konieczność priorytetowej polityki obronnej PRN, jej koncepcji, założeniach, zasadach i strukturze organizacyjno-zadaniowej systemu obronnego.

Obrona Cywilna, jako jeden z podstawowych składników systemu obronnego PRN, w sposób najpełniejszy odzwierciedla istotę obronny charakter naszej doktryny wojennej, określa istotę współczesnych zagrożeń militarnych i ekologicznych, ustala kierunki i zasady niezbędnych przedsięwzięć zapobiegawczych. Z tego tytułu OC jest zorganizowana i doskonale jako wielofunkcyjny, odpowiedzialny za przygotowanie i wyprowadzenie działań obronno-ratownych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz

dobry materię i kultury narodu nie tylko w okresie wojny, ale, co jest szczególnie istotne, również w czasie pokoju. Jest to podstawa i najważniejsza cecha Obrony Cywilnej. Życiu człowieka i jego środowisku grozi bowiem nie tylko wojna.

Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju

WARSZAWA (PAP) 5 bm. „Zolnier Wolności” publikuje artykuł gen. broni Tadeusza Buzackiego, wiceministra obrony narodowej, pt. „Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju”.

W hierarchii społecznej uznawanie systemów wartości, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony własnej ludności — czytamy w artykule. Brzoń ja droższą stwarza współczesne realne zagrożenie dla całego gatunku ludzkiego. Szanse jego przetrwania są tym większe, im niższy jest poziom zagrożenia, im bardziej oddalone są ich źródła i granice. Tymczasem rozwój współczesnego świata źródła te zwielokrotnił a granice niebezpieczeństwa przybliżył. Największym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia pokoju i nuklearnej zagłady.

Polska, jako ważne ogniwem w systemie obronnych państw Układu Warszawskiego w kalkulacjach sztabowych NATO odgrywa szczególną rolę. Wyznacza ją pozycja i strategiczne znaczenie naszego kraju w Europie, jego rozwinęta infrastruktura komunikacyjna, przemysłowa i techniczno-obronna — konstatacje autor artykułu. Wskazywało to na konieczność priorytetowej polityki obronnej PRN, jej koncepcji, założeniach, zasadach i strukturze organizacyjno-zadaniowej systemu obronnego.

Obrona Cywilna, jako jeden z podstawowych składników systemu obronnego PRN, w sposób najpełniejszy odzwierciedla istotę obronny charakter naszej doktryny wojennej, określa istotę współczesnych zagrożeń militarnych i ekologicznych, ustala kierunki i zasady niezbędnych przedsięwzięć zapobiegawczych. Z tego tytułu OC jest zorganizowana i doskonale jako wielofunkcyjny, odpowiedzialny za przygotowanie i wyprowadzenie działań obronno-ratownych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz

dobry materię i kultury narodu nie tylko w okresie wojny, ale, co jest szczególnie istotne, również w czasie pokoju. Jest to podstawa i najważniejsza cecha Obrony Cywilnej. Życiu człowieka i jego środowisku grozi bowiem nie tylko wojna.

Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju

WARSZAWA (PAP) 5 bm. „Zolnier Wolności” publikuje artykuł gen. broni Tadeusza Buzackiego, wiceministra obrony narodowej, pt. „Obrona Cywilna w służbie bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju kraju”.

W hierarchii społecznej uznawanie systemów wartości, na jedno z czołowych miejsc wysuwa się konieczność zapewnienia bezpieczeństwa państwa i ochrony własnej ludności — czytamy w artykule. Brzoń ja droższą stwarza współczesne realne zagrożenie dla całego gatunku ludzkiego. Szanse jego przetrwania są tym większe, im niższy jest poziom zagrożenia, im bardziej oddalone są ich źródła i granice. Tymczasem rozwój współczesnego świata źródła te zwielokrotnił a granice niebezpieczeństwa przybliżył. Największym niebezpieczeństwem jest groźba naruszenia pokoju i nuklearnej zagłady.

Polska, jako ważne ogniwem w systemie obronnych państw Układu Warszawskiego w kalkulacjach sztabowych NATO odgrywa szczególną rolę. Wyznacza ją pozycja i strategiczne znaczenie naszego kraju w Europie, jego rozwinęta infrastruktura komunikacyjna, przemysłowa i techniczno-obronna — konstatacje autor artykułu. Wskazywało to na konieczność priorytetowej polityki obronnej PRN, jej koncepcji, założeniach, zasadach i strukturze organizacyjno-zadaniowej systemu obronnego.

Obrona Cywilna, jako jeden z podstawowych składników systemu obronnego PRN, w sposób najpełniejszy odzwierciedla istotę obronny charakter naszej doktryny wojennej, określa istotę współczesnych zagrożeń militarnych i ekologicznych, ustala kierunki i zasady niezbędnych przedsięwzięć zapobiegawczych. Z tego tytułu OC jest zorganizowana i doskonale jako wielofunkcyjny, odpowiedzialny za przygotowanie i wyprowadzenie działań obronno-ratownych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ludności oraz

dobry materię i kultury narodu nie tylko w okresie wojny, ale, co jest szczególnie istotne, również w czasie pokoju. Jest to podstawa i najważniejsza cecha Obrony Cywilnej. Życiu człowieka i jego środowisku grozi bowiem nie tylko wojna.



AIDS i reklama

Znów, jakże zbiera na świecie AIDS jest źródłem wielu akcji i nieraz bardzo zaskakujących reakcji. Np. niedawno 44-letnia Alice Schwarzer, właścicielka pisma „Emma”, wydawanego dla kobiet w RFN, zaproponowała swoim czytelnikom, by zrezygnowały z miłości do mężczyzn a przetrwały na kobiety. W lipcowym numerze swego miesięcznika zamieściła ogłoszenie, które na pierwszy rzut oka przypomina te, które ukazują się w konkurencyjnym piśmie „Brigitte”. Tyle, że sens został całkowicie odwrócony. O ile „Brigitte” nawołuje swoje czytelnice do tego, by nakłaniały swoich partnerów do stosowania prezerwatywy (ich liebe mit), o tyle „Emma” nawołuje do całkowitej wstrzemięliwości, w stosunku do mężczyzn...

Cierpią... bezpłatnie

W 1956 roku w Japonii rozpoznano i określono „chorobę z Minamata”, powstającą w wyniku spożywania ryb zatrutych związkami rtęci. Choroba ta powoduje zaburzenia układu nerwowego i ruchowego. Cierpi na nią kilka tysięcy osób mieszkających głównie nad zatoką Minamata — stąd właśnie wzięła się nazwa tej choroby.

Po siedmiu latach od rozpoczęcia procesu tylko 110 ofiar i ich rodziny otrzymały odszkodowanie w wysokości ok. 4,6 mln dolarów. Tyle bowiem zasądzone od winnego zatracia zatkali przedsiębiorstwa chemicznego „Chisso”. Nikt jednak nie wziął pod uwagę roszczeń tych, których nie stać na długotrąle procesowanie się...

Powiedzieli:

HAMADY SOW — dyrektor Malijskiego Towarzystwa Wykorzystania Możliwości Turystycznych:

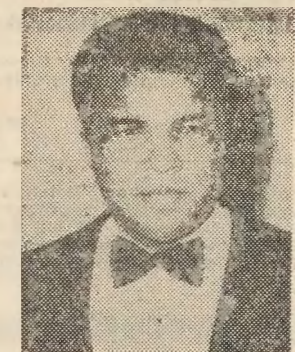
— Gdyby trzeba było wybierać między masową turystyką do Mali a ochroną naszego dziedzictwa narodowego, to wybrałbym to drugie.

SARA MONTIEL — aktorka hiszpańska:

— Bardzo wiele robiłam w moim życiu. Np. miałam obok siebie wszystkich mężczyzn, jakich chciałam. Ale nigdy nie byłam pijacką. To najgorsze, co może się człowiekowi przydarzyć.

Niezlomny biznesmen

Były mistrz świata w szachach Muhammad Ali nie ma głowy do interesów. Z jego fortuny, ocenianej jeszcze na początku lat 80. na 55 mln dolarów, pozostało już tylko 20. Wszyskiemu winna jest podobno jego naiwność i nadmierne zaufanie do uczynionych i umiędowionych współpracowników. Jeden z jego menedżerów okradł go, drugi — doprowadził do bankructwa powierzone mu przez mistrza przedsiębiorstwo. Niepowodzeniem zakończył się pomysł budowy samochodów sportowych dla bogaczy z Bliskiego Wschodu, podobna klęska zakończył się także



projekt produkowania luksusowych past do obuwia. Ale były mistrz nie rezygnuje. Wkrótce, na amerykańskim rynku, mają się pojawić ciastki obławiane czekoladą produkowane przez zakłady należące do Muhammada Ali...

„Smarkacz”

cyb na wygnaniu. Był również doradcą ebelianów angielskich (UNITA) i salvador-skich „zwadronów śmierci”. Dowodzony przez Roberto d'Aubiussona. Lista jego zbrodni jest długa, lecz „Smarkacz” na wszelkie oskarżenia reaguje z uśmiechem i raz po raz podtrzymuje swoich kompanów na sali sądowej reka u nieszona w hitlerowskim geście pozdrowienia. Twierdzi, że nie ma się czego obawiać. Jest przecież zająktem antykomunistycznym a wszystko co robi miało tylko dywskredytować lewicę na świecie. Poza tym dalej do zrozumienia, że jego działalność cieszyła się poparciem zachodnich służb specjalnych...



Zdjęcia: „L'Express”, „Der Spiegel”, „Stern”.

SPORT

WALKA O EKSTRAKLASĘ

Niewiele ponad miesiąc trwała przerwa w rozgrywkach ligowych piłkarzy. Przerwa ta na dodatek była wypełniona tyłoma wydarzeniami, nierzadko bulwersującymi, że za pominięciem o futbolu było bardzo trudno. W najbliższą sobotę i niedzielę ruszą rozgrywki na kilku frontach: I, II i III lidze oraz katowickich klasach okręgowych. Dziś, na naszych łamach prezentujemy krótkie meldunki z klubów II-ligowych naszego województwa oraz terminarz gier.

W grupie pierwszej jest aż sześć zespołów naszego regionu: Ruch Chorzów i Polonia Bytom (spadkowicze), Piast Gliwice (trzecie miejsce w poprzednich rozgrywkach i udział w barażach), GKS Jastrzębie (szóste), Odra Wodzisław (dziewiąte), Urania Ruda Śląska (czternaste, zwycięskie baraż z Chrobrym Głogów). W grupie drugiej dwa zespoły: Górnik Knurów (trzecie miejsce i udział w barażach) oraz Zagłębie Sosnowiec (szóste).

Trudno będzie przyzwyczaić się do obecności w tym gronie Ruchu Chorzów, ale reguły gry są nieubiegane. Jak wynika z poniższych informacji duże ambicje ma większość zespołów, są one związane zależnością od okoliczności, z powrotem do I ligi względnie szturmem na nią. W grupie pierwszej, teoretycznie, największe szanse na najbardziej eksponowane pozycje mają Ruch i Polonia, ale szybki mogą im pokrzyżować przede wszystkim Stilon Gorzów, Zawisza Bydgoszcz i chyba Piast Gliwice. W grupie drugiej największe szanse na awans mają Stal Mielec, Hutnik Kraków, Wisła Kraków, a także Górnik Knurów. Drugi obok Stali Mielec, spadkowicz z I ligi — Motor Lublin doznał wielu znaczących ubytków kadrowych, trudno zatem przypuszczać, że będzie w stanie uzupełnić je równie wartościowymi zawodnikami.

I na koniec jeszcze jedna uwaga — do terminarz rozgrywek. Podobnie jak w ubiegłym sezonie sporządzone go w ten sposób, że na przemian — w większości przypadków — będzie się odbywać sześć meczów oraz dwa. Czy podział ten nie mógł być bardziej sensowny, uwzględniający interesy śląskich kibiców? Pytanie to znów pozostaje bez odpowiedzi.

Ruch Chorzów

Drużyna kierowana przez nowego trenera Jerzego Janowskiego, powstająca w wyniku solidnie przeprowadzonej przerwy wakacyjnej. Wiadomo, cel stawiany sobie przez zawodników i trenerów przed nowym sezonem jest jednoznaczny — powrót do I ligi. Piłkarze trenowali na własnych obiektach ośmiu uczestników z grupowania w Zakopanem. Rozegrali kilka meczów kontrolnych: z Hutnikiem Kraków 2:0, Stal Halle (II liga) 6:0 i Widzewem 1:0. Zmiany kadrowe są niewielkie. Oprócz Jojki, który został zdekwaliifikowany, w zeszłym sezonie, z klubu odszedł Walot. W nowym sezonie trener chce wprowadzić do drużyny kilku obcokrajowców. Czy to jednak wystarczy do awansu...?

Piast Gliwice

Podopieczni trenera Wacława Cholewy przygotowujący się do sezonu na własnych obiektach. Rozegrali kilka spotkań kontrolnych: porażki z Zagłębiem Sosnowiec 0:1, Błękitnymi Kielce 0:1 i Resovia 0:4, zwycięstwo z Górnikiem Knurów 2:0. Odszedł do GKS Katowice Grzesiek, a na jego miejsce pozyskano z katowickiego klubu Morcinę. Piast mierzy wysoko: celem zespołu jest powtórzenie ubiegłorocznego wyniku.

GKS Jastrzębie

Zawodnicy z Jastrzębia rozpoczęli cykl przygotowawczy do nowego sezonu zjazdami na własnym boisku. Generalnym sprawdzianem formy piłkarzy był turniej w Kętach, w którym drużyna trenera Jerzego Kuliga zajęła I miejsce pokonując m.in. Bohemię 3:1. Kilku ciekawych interesujących transferów, zakupując Łucaka i Rzeszuka z GKS Katowice oraz Pietraka z Sandecji. Z drużyny ubyli: Kraus, Furlepa, Borawski, Bielaczek. W nowym sezonie drużyna ma apetyt na czołową lokatę w tabeli.

Odra Wodzisław

Trener drużyny Bernard Bytomski ma poważne kłopoty

Terminarz II Ligi

9 SIERPNIA

GRUPA I: Urania Ruda Śląska — Odra Wodzisław, Zawisza Bydgoszcz — Polonia Bytom, Stilon Gorzów — Ruch Chorzów, Gwardia Warszawa — GKS Jastrzębie, Stal Stocznia Szczecina — Piast Gliwice, Zagłębie Wałbrzych — Radomiak Radom, Odra Opole — Piast Nowa Ruda, Stocznowiec Gdańsk — Śląsk Wrocław.

GRUPA II: Zagłębie Sosnowiec — Olimpia Elbląg, GKS Belchatów — Górnik Knurów, Broń Radom — Hutnik Kraków, Stal Mielec — Motor Lublin, Gwardia Szczytno — Igloopol Debiica, Stal Mielec — Resovia Rzeszów, Wista Kraków — Avia Świdnik, Błękitni Kielce — Włókniarz Pabianice.

W sobotę awansem rozegrano mecz Carbo Gliwice — Urania Ruda Śl. 0:0 (w rzutach karnych 1:3).

Slaby początek pięcioboistek

Niezbyt udane rozpoczęły nasze panie mistrzostwa świata w pięcioboju nowoczesnym, rozgrywane w RFN. Po pierwszej konkurencji — jeździe konnej Polska zajmuje 8 miejsce — 2724 pkt. Prowadzi ZSRR — 3260 pkt. przed USA — 3150 oraz RFN — 3085. Indywidualnie wynik lidera zajęła Białoruska — 1070, Barbara Kotowska — 928, Dorota Nowak — 726 pkt.

Szybkie 100 km kolarzy

Na szosie Warszawa — Katowice w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego przeprowadzono drużynowy wyścig kolarski na dystansie 100 km o Puchar Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Zgodnie z oczekiwaniami najlepszą pocięła pierwsza drużyna Polski w składzie: Szybkowski, Mierzejewski, Jaskula i Lesniowski. Użytkali oni czas 1:58:31. II miejsce zajęła Belgaria 1:58:50, a trzecie Polska II 2:00:30.

JEDNYM ZDANIEM

AGNIESZKA BRUSTMAN zremisowała w 14 rundzie mistrzostw świata w szachach z Lidą Simonową. Polka dzieli Polkę z dwoma szachistkami ZSRR, właśnie Simonową i Ketewan Arachamian. Prowadzi Nana Josefiani (ZSRR).

POLSKY BRZDZIŃSKI na rozegranych w Brighton mistrzostwach Europy „otworzył” w piątej rundzie zmierzył się z drużyną Hiszpanii i po bardzo zaciekłej grze zwyciężył 16:14. W klasyfikacji, po pięciu rundach Polacy są liderami z dorobkiem 95 pkt.

ROZEGRANO KOLEJNE SPOTKANIA o mistrzostwo II ligi żużlowej. Wybrzeże Gdańsk uległo Polonii Bydgoszcz 44:46. Stal Rzeszów wygrała ze Stalą Głogów Wilk 46:44 a Falubaz z Górnika pokonał Apator Toruń 54:36.

W Żywcu pod Grojcem odbył się XI turniej żużlowy o „Góralską ciupagę”. Startowało 121 zawodników z Jugosławii, WNRD, Polski, RFN i Rumunii. W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli: Ewa Niewiadomska (Marmont Warszawa) — seniorek, Bogdan Plochociński (Marmont) — seniorzy, Monika Dziedzic — juniorki, Bogusław Rus — juniorzy, Maria Grela — juniorki młodzie, Jarosław Walaszek (wszystcy Łucznik Żywiec) — juniorzy młodsi. Drużynowo zwyciężył Marmont przed Łucznikiem. (J. N.)

Urania Ruda Śl.

Drużyna trenowana przez Leszka Zimocha, po krótkiej wakacyjnej przerwie wznowiła przygotowania do sezonu ligowego na 10-dniowym obozie szkoleniowym w Jarcinie. Plan przygotowań obejmował także rozegranie kilku meczów kontrolnych z drużynami III-ligowymi. Kłopoty kadrowe (odejście Tomczyka i Nowaka) zmniejszyły klub do zakupu dwóch zawodników: Kozika z Grunwald Ruda Śl. i Perłaka z AKS Chorzów. W Kuchłowicach trenują też Skiba i Komarowicz z Szombierkami. Celem zespołu w zbliżających się rozgrywkach jest — jak powiedział trener — obronić się przed barażami.

Górniki Knurów

Górnicy z Knurowa pod wodzą nowego trenera Jerzego Janowskiego podjęli treningi przygotowawcze do sezonu na obiektach klubowych, a następnie udali się na oboz szkoleniowy do Buku. W ramach przygotowań drużyna rozegrała kilka spotkań z atrakcyjnymi partnerami, uzyskując następujące wyniki: z Bankiem Ostrowa 3:0, z Szombierkami 4:1, z Górnikiem Zabrze 1:3 i z katowickim GKS 2:0. Do zespołu dołączył Wagstyl z Polonią Łąska. Po nowym sezonie zawodnicy i działacze obiecują sobie sporo. Ich planem minimum jest powtórzenie miejsca z ubiegłych rozgrywek.

Zagłębie Sosnowiec

Zespół trenera Józefa Goleczki przygotowywał się do sezonu na własnych obiektach oraz na krótkim zgrupowaniu w Kamieniu K. Rybnika. W tym czasie drużyna rozegrała kilka sparingów, pokonując czechosłowacki zespół z Bohumia 3:1, Błękitnych Kielce 3:2 oraz Szombierki 6:2. Sporoz zmian. Odeszli m.in. Wyrobek, Krawiec i Liszka, pozyskano natomiast Grędkę z AKS Niewia i Churasa z BKS Bielsko. Mino ubytków kadrowych, zawodnicy i trenerzy są optymistami i liczą na miejsce w górnej części tabeli.

Przygotował:

JACEK NAWROCKI

TERMINARZ II LIGI JESIEŃ '87

Broń — Resovia, Rzeszów — Olimpia, Mielec — Broń, Avia, Mielec — Wista.

13 WRZEŚNIA

GRUPA I: Wodzisław — Polonia, Ruch — Stocznowiec, Piast — Zawisza, Jastrzębie — Zagłębie, Stocznia — Urania, Nowa Ruda — Radomiak, Gwardia — Odra O, Stilon — Szeza.

GRUPA II: Knurów — Rzeszów, Wista — Zagłębie, Włókniarz — Błękitni, Olimpia — Hutnik, Igloopol — Motor, Belchatów — Gwardia, Avia — Broń, Mielec — Włókniarz.

20 WRZEŚNIA

GRUPA I: Polonia — Nowa Ruda, Urania — Gwardia, Szeza — Wodzisław, Radomiak — Ruch, Stocznowiec — Jastrzębie, Zagłębie — Piast, Zawisza — Stocznia, Odra O — Stilon.

GRUPA II: Zagłębie — Mielec, Broń — Knurów, Włókniarz — Igloopol, Resovia — Olimpia, Hutnik — Resovia, Belchatów, Gwardia, Wista.

27 WRZEŚNIA

GRUPA I: Ruch — Polonia, Piast — Stocznowiec, Jastrzębie — Radomiak, Nowa Ruda — Wodzisław, Stilon — Urania, Gwardia — Zawisza, Stocznia — Zagłębie, Odra O — Szeza.

GRUPA II: Knurów — Błękitni, Zagłębie — Włókniarz, Avia — Hutnik, Resovia — Motor, Olimpia — Igloopol, Mielec — Gwardia, Wista — Rzeszów, Belchatów — Broń.

4 PAŹDZIERNIKA

GRUPA I: Polonia — Jastrzębie, Wodzisław — Ruch, Urania — Odra O, Radomiak — Piast, Szeza — Nowa Ruda, Stocznowiec — Stocznia, Zagłębie — Gwardia, Zawisza — Stilon.

GRUPA II: Gwardia — Zagłębie, Hutnik — Knurów, Włókniarz — Olimpia, Igloopol — Resovia, Motor — Avia, Błękitni — Belchatów, Broń — Wista, Rzeszów — Mielec.

11 PAŹDZIERNIKA

GRUPA I: Piast — Polonia, Jastrzębie — Wodzisław, Ruch — Nowa Ruda, Urania — Szeza — Gwardia — Stocznowiec, Stocznia — Radomiak, Odra O — Zawisza, Stilon — Zagłębie.

GRUPA II: Zagłębie — Rzeszów, Knurów — Motor, Włókniarz — Hutnik, Błękitni, Belchatów — Wista, Avia — Igloopol, Resovia

Opowiadanie na 20 lat

Przygotowania prowadzone w laboratorium przyjmowały bez emocji i tak jak obywatelnie, jakby sprawa dotyczyła kogoś innego, a nie mnie. Sądziłem po prostu, że w tym osobiowym przedstawieniu mam wyznaczoną skromną rolę widza. Widział! Nic więcej! Zresztą...

W pewnej chwili pochwyciłem znaczące spojrzenie doktora i zobaczyłem jak ręce asystentki delikatnie obijają metalowy dzwon, aż poczułem wokół głowy jego zimny krag. Jednocześnie usłyszałem głośne tomatanie serca i szelest przepływającej w żyłach krwi. Dotarło również wrażenie jakiegoś spadania, albo lotu w pulsujący lej olbrzymiego tunelu... Kłamałbym, gdybym powiedział, iż wrażenie należało do przykrzych. Ale... W parę sekund później zawało mi się, że nadchodzi upragniony sen i...

Na początku panowała cisza i ciemność. Nie odbierałem żadnego dźwięku ani obrazu. Jakby ktoś nagle pozbawił mnie słuchu i wzroku. Nie docierały także inne doznania, do jakich byłem dotychczas przyzwyczajony. Czyżbym tracił przytomność? Nie! Raczej kontakt z realnym otoczeniem. Skąd jednak czerpałem potrzebne informacje, bo wiedziałem, że jestem nadal

EKSPERYMENT

STEFAN ŻOŁTOWSKI

w laboratorium doktora, a równoległe z tym faktem, niezależnie od własnej woli — cofałem się o niepojęte wymiary czasu i przestrzeni... Czy tak wygląda rozwinięcie osobowości człowieka? Niepokorna świadomość kłotała bezustannie w zamakach mózgu, poszukując jakichkolwiek wyjaśnień. Nie mogłem określić środowiska, w którym się niespodziewanie znalazłem. Czy była nim woda? Powietrze? Jakaś stała materia? Z jaką prędkością odbywam ten oszalałający lot? A może steruję bez ruchu w centrum czegoś nieznanego, niczym gwóźdź wbity w deskę, tylko ściany tajemniczego tunelu gdzieś obok, na złamane karku?... Czy balem się? Nie zastanawiałem się nad tym. Dziwny stan nie przekraczał granicy mojej psychiki i fizycznej wytrzymałości, krążył gdzieś w jej pobliżu... W końcu zakłócenia ustąpiły, zmniejszyły podjęły swoje normalne funkcje. Normalne funkcje... Czy moje odzyskanie mogłem uznać za normalne? Miałem poważne wątpliwości. Odzyskałem wzrok i słuch. Sądziłem, że reagowałbym również na zapach, dotyk, ból. Ale nie było możliwości sprawdzenia. Z chaosu myśli wyłowiłem jedyną prawdę: istniałem! Chciałem jeszcze uwierzyć, że przeżywałem tylko niezwykły sen! Niestety! Całe otoczenie utwierdzało w przekonaniu, że to nie jest sen, że przebudzenie nie nastąpi szybko, że nie zależy ono zupełnie ode mnie...

Cofałem się ciągle w głąb czasu, mijając po drodze epoki. Chociaż, nie! One same nacierały na mnie ze wszystkich stron naraz, topiąc w gigantycznych, jak gdyby puchnących, apokaliptycznych wiazłach!

Przedzielałem się przez nowe sfalka, stworzone rękami człowieka, rozniecone nieopatrnie na Ziemi... Wpadłem w bąble potwornych wybuchów, zmiatających za jednym zamachem wielkie metropolie, pastorałszy kontynenty... Wiedziałem toczące się w złowieszczyzm zloku opancerzone kolosy, siejące śmierć, stalowe pojazdy, tarany, bojowe rdywany... Patrzyłem na armie mordujące się wzajemnie, tu z laserowych miotaczy, tam z pistoletów maszynowych różnego kalibru, gdzie indziej z karabinów, muskietów, starożytnych samopalmów. Ogłądałem niezliczone hordy pieszych i konnych wojowników, walczą ze sobą na miecze, topory, noże, łuki, piki, maczugi. Chwytają się za bary, skaczą sobie do gardeł, duszą... W jakimś momencie dostrzegam las ruchomych dżd. Odrabiane głowy patrzy z góry pustymi oczodolami... Chorągwie, rozwinęte na wietrze sztandary, proporce z orłami, smokami, żmijami, lwami... Ryk zwycięzców i jęk wybijanych w pięć zwyciężonych.

Przelatuję nad ziemią. Pola niedawnych bitew. Zmieniają truchła poległych. Mały dobosz spoczywa przy rozprutym bębnie. Stada zdżdziczących, bezpańskich psów. Kalekie armaty. Krzyże. Wiele krzyży...

Płonące miasta... W kłębach czarnego dymu splamionego pożoga snuje się upiorny lądzie korowód...

... Dość! Dość tej ohydy!... Czy tylko to potrafił człowiek?... — wołałem beżosłownie w tej okrutnej przestrzeni, osłaniając chłosczone ponad miarę oczy. Nie mogłem już więcej patrzeć na beżmar ognia i krwi, szaleństwa i zbrodni... Skamieniały, skurczony w sobie trwałem do czasu aż przestrzeń zgęstla i zapadła się z niesamowitym trząskiem. Dopiero wtedy uniósłem głowę.

Nade mną wisiało niebo usiane mnóstwem gwiazd, które spływały z wysoka, a spadając utworzyły świetlistą, rosnącą plamę. Plama wirowała przy tym i uzupełniała nowymi elementami, przemieniającą w opalającą mozaikę. W jej środku kotłowało się najdlużej, wreszcie dojrzałem tam coś na kształt dwu jasnych, podobnych do komety, ognistych kul. Kiedy ta część mozaiki dostatecznie się wystrzeliła, poznałem, że to dwie ludzkie twarze...

-TATO, CZY KRASNOLUDKI TEŻ SĄ UWZGLĘDNIANE W STATYSTYCE



Rys. STANISŁAW ZIARNKOWSKI

TRYBUNA ROBOTNICZA

dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium: Jerzy Bieroński, Aleksandra Birek, Zbigniew Bożek (z-ca redaktora naczelnego), Antoni Budny (z-ca redaktora naczelnego), Jacek Dubiel, Władysław Ławicki, Ireneusz Łętek (z-ca redaktora naczelnego), Barbara Nowicka, Henryk Nykiel, Stanisław Wojtek (redaktor naczelny), Andrzej Wozniak, Ryszard Ziotek (sekretarz redakcji). ADRES REDAKCJI: 40-098 Katowice, ul. Mińska 1. DZIAŁY: ideologiczny: 538-901, 537-834, ekonomiczny: 537-241, 539-188, społeczny: 538-889, 537-123, kulturalno-oświatowy: 538-871, 538-927, fotoreporterki: 537-391, zagraniczny: 538-516, administracyjny: 537-172, hala maszyn: 539-285, 537-997, nr telex: 031-2432, redakcja naczo: 589-451, red. techniczna: 596-964. ODDZIAŁY: 43-300 Bielsko-Biala, ul. Wł. Lenin 7, tel. 233-56, 42-200 Częstochowa, ul. J. Kilińskiego 38 — tel. 479-54, 81-366 Gdynia, ul. A. Abrahama 41/8 — tel. 216-418, 02-015 Warszawa, pl. S. Starynkiewicza 7 — tel. 215-932, 285-140; Moskwa, Gruzjski Pierieulok 31/19-20 — tel. 254-28-75, 16-200, Praga 6, Na Petrzynach 392, tel. 34-56-82. Nie zamówionych materiałów redakcja nie zwraca. Wydawca: RSW „Prasa-Książka-Ruch” Śląskie Wydawnictwo Prasowe 40-950 Katowice, ul. Mińska 1. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” 40-083 Katowice, ul. K. Liebknechta 22. Nr zam. 2405-11/87